

Aleksandra Hądzelek

University of Technology Sydney, Australia

Pamięć o Sugiharze i „wizach życia” w Polsce

Zarys treści: Artykuł jest przeglądem polskich miejsc pamięci o „wizach życia”, które w 1940 r. wydawał polskim uchodźcom wojennym, głównie pochodzenia żydowskiego, japoński konsul w Kownie, Sugihara Chiune. Jego postać upamiętniona została w Japonii, na Litwie oraz w krajach, w których osiedlili się uchodźcy. W Polsce natomiast bardzo mało jest miejsc pamięci jemu poświęconych. Często koncentrują się one na współpracy Sugihary z polskim wywiadem i na udziale wywiadu polskiego w akcji wizowej, rzadziej natomiast na humanitarnym i bohaterskim czynie wydawania wiz, na przesłaniu tolerancji i równości między ludźmi czy na losach samych uchodźców.

Outline of content: The article examines the historical memory of the so-called ‘visas for life’ issued in 1940 by the Japanese Consul in Kaunas, Sugihara Chiune, to Polish war refugees mainly of Jewish origin. He is memorialised in Japan, Lithuania and in the countries where the refugees ultimately settled, but not in Poland, where he remains almost unknown and has only few places dedicated to his memory. These often focus more on Sugihara’s cooperation with the Polish intelligence and their contribution to the visas action rather than the humanitarian and heroic deed of Sugihara, its message of tolerance and equality, or on the fate of the refugees.

Słowa kluczowe: pamięć historyczna, miejsca pamięci, Sugihara Chiune, „wizy życia”, Tadeusz Romer, polscy uchodźcy wojenni, polscy Żydzi w czasie II wojny światowej

Keywords: historical memory, places of memory, Sugihara Chiune, “visas for life”, Tadeusz Romer, Polish war refugees, Polish Jews in WWII

Wstęp

Istnieje dziś dość powszechne przekonanie, że przeszłość zachowana w pamięci indywidualnej i zbiorowej, często określana jako świadomość historyczna, jest nie tylko składnikiem współczesnej świadomości społecznej, ale również bardzo

ważnym czynnikiem kształtowania tożsamości lokalnej, regionalnej, narodowej i państwowej. Odgrywa ona również istotną rolę w procesie wychowania młodego pokolenia, jego postaw obywatelskich i zachowań prospołecznych. Ten ścisły związek świadomości historycznej, przez socjologów określanej jako społeczna pamięć przeszłości, z naszą współczesną rzeczywistością nabiera coraz większego znaczenia w społeczeństwach, które przechodzą przez okres reewaluacji wizerunku swojej historii. Historycy i socjologowie w coraz większym zakresie badają różne formy pamięci o przeszłości – indywidualnych osób, grup i zbiorowości – w celu zrozumienia i rozwoju bieżących zagadnień w życiu społecznym.

Pamięć o wydarzeniach z okresu II wojny światowej we współczesnym społeczeństwie polskim ma wielki wpływ na zrozumienie pojęcia polskości przez młode pokolenie Polaków, którzy nie tylko nie przeżyli samej wojny, ale również nie pamiętają okresu Polski Ludowej, kiedy to wojenne dzieje narodu przedstawiane były w specyficzny sposób, co dziś często nazywane jest „fałszowaniem historii”. Tymczasem są jeszcze wśród nas ludzie, którzy pamiętają wojnę i mogą podzielić się własnymi doświadczeniami w formie osobistych wspomnień. Stąd wielkie zainteresowanie – w Polsce, a także na świecie – zapisywaniem i przekazywaniem tej „pamięci indywidualnej” w postaci wywiadów, autobiografii, pamiętników, dzienników, kronik, listów, fotografii itp.

Problematykę przedstawiania historii w obszarze rozważań metodologicznych podejmują od wielu lat historycy i socjologowie na świecie i w Polsce. Rozważają, kiedy taka „pamięć indywidualna” przyczynia się do kształtowania „pamięci zbiorowej” (*mémoire collective* Maurice’a Halbwachsa), przedstawiającej wspólne doświadczenia całego pokolenia. Przy pomocy jakich mechanizmów ta „pamięć zbiorowa” przekształca się w „historię”, często nazywaną „społeczną pamięcią przeszłości”? I jak poradzić sobie z wielością i różnorodnością indywidualnych „małych historii” (używając terminu Barbary Szackiej), aby złożyły się one na jednolity obraz „wielkiej historii”?

Obecnie, w debatach publicystycznych i w mediach, często używa się pojęcia „prawdy historycznej” w liczbie pojedynczej, zakładając, że tylko jedna interpretacja historii jest interpretacją zgodną z „prawdą”, inne natomiast są formami fałszowania tej „prawdy”. Według Jeffrey’a Olicka „prawda historyczna jest konstruktem kulturowo-społecznym, zależnym od selekcyjnych i interpretacyjnych działań podmiotu”, a „w mediach pamięci zbiorowej reprezentowana jest nie jedna przeszłość, ale rozmaite przeszłości”¹. Historycy odrzucają więc pojęcie jednej „prawdy historycznej” i skupiają swoją uwagę raczej na hierarchii i mechanizmach współfunkcjonowania tych „rozmaitych przeszłości” w życiu społeczno-politycznym oraz na ich wpływie na kształtowanie się różnych typów tożsamości, w tym tożsamości narodowej.

Interesująca jest, w kontekście współczesnej Polski, przeszłość żydowska i pamięć o tej przeszłości, a w niej rola pomników, muzeów i wydarzeń upamiętniających

¹ Za: M. Kobielska, *Pamięć zbiorowa w centrum nowoczesności. Ujęcie Jeffrey’a K. Olicka*, „Teksty Drugie” 6 (2010), s.185.

polskich Żydów i różne akcje ratowania ich przed Zagładą. W przypadku braku pomników czy muzeów, bardzo ważną rolę odgrywają przekazy medialne i wydarzenia kulturalne, które funkcjonują jako „ośrodki”, czy też „miejsca pamięci”. Odnosząc się do terminu Pierre’a de Nory *lieux de mémoire*, używam go tutaj, jak proponuje Szpociński², także w ogólnym jego znaczeniu, jako „miejsca wspomnienia”, „miejsca wspomnień”, a najlepiej „miejsca, w których się wspomina”, a nie „miejsca pamięci”.

W niniejszym artykule podjęłam próbę przedstawienia polskich „miejsc wspomnienia” jednej akcji ratowania Żydów, która choć przeprowadzona na Litwie, przyczyniła się do ocalenia ok. sześciu tysięcy obywateli polskich. Historia tzw. wiz życia, wydanych w Kownie przez japońskiego konsula Sugiharę przy współpracy polskiego wywiadu, jest w Polsce mało znana. Zupełnie inaczej jest w Japonii, skąd pochodził konsul, a także w Stanach Zjednoczonych Ameryki, Izraelu, Kanadzie i Australii, w których ostatecznie osiedliła się większość uratowanych, a przede wszystkim na Litwie, gdzie pamięć o japońskim konsulu jest bardzo żywa.

Sugihara Chiune i „wizy życia”

Sugihara Chiune³ objął stanowisko wicekonsula Japonii na Litwie w 1939 r., po bardzo dokładnym przygotowaniu do pracy dyplomatycznej, stażu w Mandżurii i pełnieniu funkcji chargé d'affaires w Helsinkach⁴. Jego znajomość języka rosyjskiego (jak również niemieckiego i angielskiego), udział w negocjacjach z ZSRR w sprawie kolei mandżurskiej i krótkie małżeństwo z rosyjską emigrantką, były z pewnością czynnikami decydującymi o wysłaniu go do nowo ustanowionej placówki dyplomatycznej na Litwie. Nie ma wątpliwości, że głównym celem wyznaczenia Sugihary akurat na to stanowisko konsularne była nie tylko jego działalność dyplomatyczna, ale także wywiadowcza⁵. Nie mając zaufania do swojego niemieckiego sojusznika, rząd japoński postanowił monitorować ruch zarówno

² A. Szpociński, *Miejsca pamięci (lieux de mémoire)*, „Teksty Drugie” 4 (2008), s. 19–20.

³ Używam tutaj japońskiej kolejności podawania nazwiska przed imieniem, za Ewą Pałasz-Rutkowską, polską badaczką, która w piśmiennictwie polskim najobszerniej zajęła się sylwetką Sugihary i tematyką „wiz życia”.

⁴ Biografia Sugihary omówiona jest w polskiej literaturze w: E. Pałasz-Rutkowska, A.T. Romer, *Historia stosunków polsko-japońskich 1904–1945*, wyd. 2: Warszawa 2009, s. 242–243; O. Barbasiewicz, *Konsul Sugihara Chiune a polscy Żydzi w Kownie w okresie 1939–1940*, „Sprawy Narodowościowe” 36 (2010), s. 170–173; J. Guzik *Stosunek Japonii do kwestii żydowskiej w 1932–1945*, Kraków 2013, s. 100–109. Obszerniej przedstawia sylwetkę Sugihary H. Levine, *Kim pan jest panie Sugihara?*, Warszawa 2000. Biografia Sugihary, napisana przez jego żonę, Yukiko (*Visas for Life*, San Francisco 1995), niestety nie została jeszcze przetłumaczona na język polski.

⁵ E. Pałasz-Rutkowska, *Polityka Japonii wobec Polski 1918–1941*, Warszawa 1998, s. 171–172; E. Pałasz-Rutkowska, A.T. Romer, *Polish-Japanese Co-operation in World War II*, „Japan Forum. The International Journal of Japanese Studies” 7 (1995), nr 2, s. 287; *idem*, *Historia stosunków polsko-japońskich...* 2009, s. 242–245; J. Guzik, *Stosunek Japonii do kwestii żydowskiej...*, s. 100–101.

wojsk sowieckich, jak i niemieckich, przewidując, że porozumienie Ribbentrop-Mołotow się nie utrzyma i III Rzesza zaatakuje ZSRR⁶. Strategiczne położenie Litwy po agresji Niemiec na Polskę i jej – choć ograniczona – neutralność, spowodowały, że w Kownie działało wtedy wiele konsulatów różnych państw, głównie w celach wywiadowczych.

Konsulat Japonii w Kownie odegrał ważną rolę dla Polski ze względu na współpracę Sugihary z polskim wywiadem, oraz akcją wydawania wiz tranzytowych do Japonii polskim uchodźcom wojennym. Konsulat Japonii od początku swojej działalności w Kownie współpracował z oficerami polskiego wywiadu⁷, a współpraca ta była częścią szerszego współdziałania wywiadu japońskiego z wywiadem polskim⁸. O zasięgu tej kooperacji i wzajemnym zaufaniu świadczyć może np. to, że Sugihara wystawił dwóm polskim oficerom – por. Daszkiewiczowi⁹ i kpt. Jakubiańcowi¹⁰ – służbowe paszporty japońskie; po zamknięciu konsulatu w Kownie

⁶ E. Pałasz-Rutkowska, A.T. Romer, *Polish-Japanese Co-operation...*, s. 287; *idem*, *Historia stosunków polsko-japońskich 1904–1945*, wyd. 1: Warszawa 1996, s. 181; H. Kuromiya, A. Peplowski, *Między Warszawą a Tokio. Polsko-japońska współpraca wywiadowcza 1904–1944*, Toruń 2009, s. 470–471.

⁷ E. Pałasz-Rutkowska, *Polityka Japonii...*, s. 172–173; H. Kuromiya, A. Peplowski, *op. cit.*, s. 472–473.

⁸ Y. Onodera, *Walka attaché Onodery*, „Japonica. Czasopismo poświęcone cywilizacji japońskiej” 2 (1994), s. 95–112; E. Pałasz-Rutkowska, *Onodera i Rybikowski*, „Japonica. Czasopismo poświęcone cywilizacji japońskiej” 2 (1994), s. 93–95; H. Kuromiya, A. Peplowski, *op. cit.*; A. Peplowski, *Wojna o tajemnice. W tajnej służbie Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1944*, Kraków 2011.

⁹ W swoim sprawozdaniu i w większości piśmiennictwa pojawia się pod imieniem Leszek. Według materiałów Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych (2005), miał on jednak na imię Tadeusz lub Stanisław i wiele pseudonimów, m.in. „Jan Stanisław Perz”. „Od końca IX 1939 w wywiadzie pol. na Litwie i na pol. Wileńszczyźnie; opierając się na przedwojennych siatkach, rozpracowywał przede wszystkim penetrację ze strony wywiadu sow. [...] dzięki kontaktom kpt. A. Jakubiańca pracował w Wydziale Spraw Polskich Poselstwa W. Brytanii w Kownie; zbudował siatkę wywiadowczą, podporządkowaną Ekspozyturze „Płn.” w Sztokholmie, z wykorzystaniem także przedwojennej agentury na tym terenie (główną uwagę zwracano na ruchy wojsk niem. i sow. w pobliżu granicy z Litwą oraz na transporty wojsk. przechodzące przez Litwę); nast. III/IV–VIII 1940 pracował pod przykrywką sekretarza jap. Konsula Chiune Sugihary, który działał w Kownie także dla wywiadu; VIII 1940 Daszkiewicz otrzymał paszport jap.; 1940 w Kownie w wyniku współpracy Daszkiewicza z Sugiharą uratowano przed Niemcami ok. 8 tys. osób, głównie obywateli pol. narodowości oraz pochodzenia żydowskiego (Polacy sfalszowali ok. 2900 wiz, dzięki którym uchodźcy mogli opuścić Litwę)”. (*Polsko-Brytyjska współpraca wywiadowcza podczas II wojny światowej/Intelligence co-operation between Poland and Great Britain during World War II*, vol. 2, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych 2005, s. 174–175).

Dalsze dzieje Daszkiewicza są bardzo istotne dla współpracy polskiego wywiadu z Sugiharą, ale nie dotyczą już akcji wystawiania wiz dla polskich uchodźców wojennych, warto jednak zaznaczyć, że Daszkiewicz przeżył wojnę i w 1948 r. złożył rządowi polskiemu w Londynie szczegółowy, 88-stronicowy raport o swojej działalności w wywiadzie (L. Daszkiewicz, *Placówka Wywiadowcza „G”*. *Sprawozdania i dokumenta*, Londyn 1948, maszynopis. Kopia w posiadaniu autorki. Również dostępne w Archiwum Romerów w Bibliotece Narodowej w Warszawie).

¹⁰ „Alfons (Jerzy) Jakubianiec (1905–1945) [...] od IX 1939 oficer wywiadu na Litwie kowieńskiej, nawiązał kontakt z attaché jap. w Kownie; IV 1940 otrzymał paszport jap. od konsula Ch. Sugihary;

przenieśli się oni z nim do japońskich placówek dyplomatycznych w Berlinie, w Pradze i w Królewcu. Nie ma wielu szczegółowych danych o tej współpracy, które można by zweryfikować w wiarygodnych źródłach historycznych (z uwagi na sam swój charakter, były to działania bardzo tajne i nie pozostawiały po sobie wielu śladów), a istniejące przekazy osobiste¹¹ nie zawsze podają zgodne ze sobą fakty. Celem niniejszego artykułu nie jest omówienie szczegółów tej współpracy, co wymaga wnikliwych, dodatkowych badań i oddzielnego opracowania¹².

Różne są również przekazy świadków o tym, jak doszło do kontaktu Sugihary ze środowiskiem polskich uchodźców wojennych na Litwie, w większości skupionym w Wilnie, a nie w Kownie. Wiadomo, że spośród dziesiątek tysięcy polskich uciekinierów, którzy znaleźli po wrześniu 1939 r. schronienie w Wilnie, ok. 15 tys. było pochodzenia żydowskiego. Większość z nich, przewidując dalsze działania wojenne ze strony Niemiec, próbowała wydostać się za granicę i szukała wsparcia we wszystkich konsulatach, które wtedy funkcjonowały na Litwie, aż do zamknięcia ich w sierpniu 1940 r., po ostatecznym przyłączeniu Litwy do ZSRR¹³. Niestety wtedy niemożliwe już było uzyskanie wiz do wielu krajów, m. in. do USA i Australii, a to ze względu na limity przyjęte przez rządy tych państw w celu ograniczenia imigracji żydowskiej. Pomysł wystąpienia o pomoc do konsula Japonii pochodził najprawdopodobniej od honorowego konsula Holandii na Litwie, Jana Zwartendijka, który na zlecenie swojego ambasadora w Rydze, de Deckera, zaczął stemplować w paszportach¹⁴ uchodźców zaświadczenia potwierdzające, że nie wymaga się wizy na emigrację do Curaçao, wtedy kolonii holenderskiej. Mając takie zaświadczenie, uchodźcy z paszportami polskimi mogli wystąpić do konsulatu Japonii o wizę tranzytową, która umożliwiłaby im przejazd przez ZSRR i Japonię do Ameryki Środkowej. Po działalności Zwartendijka również pozostało bardzo mało śladów,

od 1940 w Sztokholmie, nast. szef placówki wywiadowczej w Berlinie (zatrudniony w ambasadzie Mandżukuo), gdzie rozwinął bardzo owocną działalność na terenie Niemiec oraz Protektoratu Czech i Moraw, współdziałając ściśle z mjr. dypl. M. Rybikowskim („Mickiewicz”), rezydującym w Sztokholmie oraz konsulem jap. Sugiharą [...]” (*Polsko-Brytyjska współpraca wywiadowcza...* s. 153). Jakubianiec został aresztowany przez Niemców w 1941 r. i zginął w Sachsenhausen w 1945 r. Daszkiwicz opisuje wysiłki konsula Sugihary, aby wydostać kpt. Jakubianca z rąk gestapo, czego niestety nie udało mu się osiągnąć (L. Daszkiwicz, *op. cit.*, s. 67–70).

¹¹ L. Daszkiwicz, *op. cit.*; R. Mackiewicz, S. Steckiewicz, *Z dziejów wywiadu na Litwie w czasie II wojny światowej*, 1996 <http://www.akwilno.pl/pdf/Z-dziejow-wywiadu.pdf> (dostęp 12.09.2013); Y. Onodera, *op. cit.*; Y. Sugihara, *Visas for Life*, San Francisco 1995.

¹² Najdokładniejsze opracowanie tego tematu można znaleźć w wielu publikacjach A. Peplóńskiego, aczkolwiek nie skupia się on specjalnie na akcji wydawania wiz polskim uchodźcom na Litwie.

¹³ P. Łossowski, *Sprawa neutralności Litwy wobec wojny polsko-niemieckiej 1939 r.*, w: „Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej” 15 (1979), s.115–140; *idem*, *Kształtowanie się polityki litewskiej wobec obszarów przyłączonych jesienią 1939 r.*, w: „Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej” 17 (1981), s. 139–166.

¹⁴ Uchodźcy, którzy nie mieli ważnych polskich paszportów, mogli starać się w poselstwie brytyjskim w Kownie (które reprezentowało polski rząd na uchodźstwie) o zaświadczenie o obywatelstwie (*laissez-passer*).

gdyż przed swoim powrotem do Holandii, już okupowanej przez Niemcy, spalił on wszystkie dokumenty świadczące o jego zaangażowaniu w pomoc uchodźcom żydowskim, aby chronić siebie samego i swoją rodzinę¹⁵. Nie wiadomo także, kto zainicjował akcję wydawania wiz: czy sam Sugihara, poruszony okolicznościami przedstawionymi mu przez polskich Żydów, czy Holendrzy Zwartendijk albo de Decker, czy Zorah Wahrhaftig – żydowski uchodźca z Polski i działacz na rzecz uchodźców – czy wreszcie oficerowie polskiego wywiadu.

Wiarygodna natomiast jest informacja przytaczana w literaturze naukowej, że w okresie zaledwie kilku tygodni w lipcu i sierpniu 1940 r. Zwartendijk potwierdził w ok. 1200–1400 lub nawet w 2400 paszportach¹⁶ zgodę na wyjazd do Curaçao, a Sugihara wydał ponad 2000¹⁷ wiz tranzytowych do Japonii. Istnieją również przekazy wskazujące, że polski wywiad, bądź też sami uchodźcy, podrabiali stemple i wizy, więc niemożliwa do ustalenia jest ostateczna liczba wiz, dzięki którym uchodźcom udało się wjechać do Japonii. Często jedna wiza pozwalała na tranzyt całej rodziny, stąd ocenia się, że dzięki wizom wydanym przez Sugiharę uratowało się między 2,5 a 6 tys. ludzi¹⁸, z których większość była Żydami (choć i tu istnieją wielkie różnice w przekazach świadków), przy czym 90% było obywatelami polskimi¹⁹. Ta ostatnia wartość jest potwierdzona, bowiem w przypadku „pierwszych” 2 139 wiz zapisano nie tylko dane osobowe, ale i obywatelstwo każdego odbiorcy wizy.

Sugihara kilkakrotnie zwracał się do swojego rządu o pozwolenie na wydanie tych wiz i za każdym razem otrzymywał odpowiedź odmowną. Pomimo to, działając wbrew rozkazom przełożonych, kontynuował akcję wizową aż do momentu wyjazdu z Kowna. Najprawdopodobniej wiedział także o „podróbkach” oryginalnych wiz, wydawanych już po jego wyjeździe. Z tego właśnie powodu niektórzy uchodźcy byli długo przesłuchiwani na granicy sowiecko-japońskiej – pewne szczegóły w ich dokumentach nie zawsze się zgadzały, a straż graniczna nie spodziewała się tak dużej liczby uchodźców posiadających te same wizy tranzytowe wydane przez konsul w Kownie. Niektórzy zostali nawet cofnięci do Władawostoku i potrzebna była w tej sprawie interwencja ambasadora Polski w Japonii, Tadeusza Romera²⁰, który bardzo aktywnie i skutecznie zajmował się przyjmowaniem tam

¹⁵ M. Paldiel, *Saving the Jews: amazing stories of men and women who defied the „final solution”*, Rockville 2000.

¹⁶ E. Pałasz-Rutkowska, A.T. Romer, *Historia stosunków polsko-japońskich...* 2009, s. 254–255.

¹⁷ Tzw. „Lista Sugihary” zawiera dokładnie 2 139 nazwisk.

¹⁸ Według Ewy Pałasz-Rutkowskiej i Andrzeja Romera „obecnie na podstawie różnych danych i wspomnień wielu osób, którym dzięki pomocy konsula japońskiego w Kownie udało się przeżyć wojnę, mówi się o 5000–6000 uratowanych”, E. Pałasz-Rutkowska, A.T. Romer, *Historia stosunków polsko-japońskich...* 2009, s. 260.

¹⁹ 5% było obywatelami Litwy; 2% Niemiec; 1% Czech; 1% innych państw, za: *Holocaust Survivors and Victims Database*, http://www.ushmm.org/online/hsv/source_view.php?SourceId=29648 (dostęp: 10.06.2014).

²⁰ E. Pałasz-Rutkowska, A.T. Romer, *Historia stosunków polsko-japońskich...* 2009, s. 265; O. Barbasiewicz, *Konsul Sugihara Chiune...*, s. 181.

polskich uchodźców. Dzięki tej pomocy, pomimo komplikacji i trudności, wszyscy posiadający japońskie wizy tranzytowe zostali wpuszczeni do Japonii, a część z nich jeszcze wcześniej przedostała się przez Chiny do Harbinu (w okupowanej wtedy przez Japończyków Mandżurii), gdzie była duża kolonia polska²¹.

Tych uchodźców, którzy z Władywostoku przyłynęli do portu Tsuruga w Japonii, przyjmował ambasador Tadeusz Romer – udzielał im pomocy humanitarnej, organizując tymczasowe mieszkania i podstawowe warunki życia we współpracy z międzynarodowymi organizacjami żydowskimi i lokalną gminą żydowską miasta Kobe. Jako ambasador wydawał też polskie paszporty lub przedłużał ich ważność, a także negocjował z placówkami dyplomatycznymi innych krajów warunki przyjęcia przez nie uchodźców na pobyt stały. Na podkreślenie zasługuje również aktywność ambasadora Romera przy staraniach o wyjazd z Wilna do Japonii rodzin „osobistości wojskowych i cywilnych wobec zagrożenia wznowieniem akcji deportacji sowieckiej”²². Dzięki wspólnym wysiłkom ambasadora Romera i międzynarodowych organizacji żydowskich udało się zorganizować wizy docelowe i przejazd dla dużej części tej grupy uchodźców do Palestyny, USA, Kanady, Australii, Nowej Zelandii i Ameryki Południowej. Około tysiąca uchodźców, którzy pozostali w Japonii do jesieni 1941 r., zostało wysłanych wraz z ewakuowaną ambasadą polską do Szanghaju, gdzie większość z nich doczekała końca wojny. Oblicza się, że do dziś ponad 40 tys. osób (ocalonych i ich potomków)²³ zawdzięcza swoje życie Sugiharze. Wizy przez niego wydane nazywane są więc powszechnie „wizami życia”.

Konsul Sugihara Chiune nie od razu poniósł konsekwencje z powodu nielegalnego wydawania wiz, a przecież nie wykonując poleceń swojego rządu, podważył jedną z podstawowych zasad japońskiego życia zawodowo-społecznego, jaką jest całkowite podporządkowanie się przełożonym. Po zamknięciu japońskiego konsulatu w Kownie kontynuował działalność dyplomatyczną (i wywiadowczą) w placówkach w Berlinie, Pradze, Królewcu i Bukareszcie. W tym ostatnim mieście po wkroczeniu tam Armii Czerwonej został aresztowany i razem z rodziną wysłany do obozu jenieckiego, gdzie spędził 18 miesięcy. Dopiero po powrocie do kraju został zmuszony do odejścia z japońskiego MSZ i pozbawiony emerytury. W rezultacie tej dymisji miał kłopoty ze znalezieniem pracy i utrzymaniem rodziny – przez wiele lat pracował w Moskwie, żyjąc tam samotnie, podczas gdy jego bliscy mieszkali w Japonii.

Zmiana nazwiska z Sugihara Chiune na Sugiwaru Sempo znacznie utrudniła ocalonym przez niego Żydom odnalezienie go po wojnie. Wielu próbowało, ale ich wysiłki były bezskuteczne. Dopiero w 1968 r., dzięki przypadkowemu spotkaniu,

²¹ A. Jakubowicz, A. Hądzelek, *The Polish Jews of Shanghai and the Political Sociology of Historical Memory*, „Holocaust Studies: A Journal of Culture and History” 19 (2013), nr 2, s. 42.

²² E. Pałasz-Rutkowska, A.T. Romer, *Historia stosunków polsko-japońskich...* 2009, s. 267.

²³ Wg Simon Wiesenthal Center: <http://motlc.wiesenthal.com/site/pp.asp?c=hkLTJ8MUKvH&b=475915> (dostęp: 20.09.2012).

Sugihara dowiedział się o sukcesie swojej akcji, a ocaleni przez niego żydowscy uchodźcy z Polski – wtedy już rozproszeni po całym świecie – mieli wreszcie okazję okazać mu swoją wdzięczność. Oferowali swojemu dobroczyńcy pomoc finansową, jednak on odmówił i zgodził się przyjąć tylko stypendium na studia w Izraelu dla jednego ze swych synów. Kiedy w 1985 r. Jad Waszem uhonorował Sugiharę – jako pierwszego Japończyka – tytułem „Sprawiedliwego wśród Narodów Świata”, był on już bardzo chory, toteż medal z rąk Szewacha Weissa, który w imieniu Jad Waszem pojechał do Japonii, odebrała jego żona, Yukiko. Sugihara zmarł niecały rok później, ale pamięć o nim i proces upamiętniania jego czynów dopiero się wtedy zaczynały.

Pamięć o Sugiharze w Polsce

W Polsce pamięć o akcji Sugihary jest pielęgnowana w różnych formach: w opracowaniach naukowych i publikacjach stanowiących fragmenty szerszych opracowań; w krótkich wiadomościach w prasie i dłuższych tekstach publicystycznych; w filmach dokumentalnych wyprodukowanych na ogół w innych krajach i pokazywanych na polskich festiwalach; w japońskiej sztuce teatralnej granej również w Polsce; w instytucjach zajmujących się problematyką międzykulturową; w wyróżnieniach i odznaczeniach państwowych. Wydaje się jednak, że w naszym kraju wiedza i pamięć o działalności Sugihary i „wizach życia” jest ciągle niedostateczna w porównaniu z wieloma formami i skalą kultywowania tej pamięci na Litwie, w Japonii i w krajach, w których osiedlili się uchodźcy.

Badania naukowe

Pionierką badań naukowych na temat Sugihary w Polsce jest prof. Ewa Pałasz-Rutkowska z Uniwersytetu Warszawskiego. Japonistka, specjalizująca się w stosunkach polsko-japońskich w XX w., zajęła się tym tematem już na początku lat 90. i przeprowadziła bardzo szczegółową kwerendę literatury i źródeł, także w archiwach japońskich. W rezultacie opublikowała szereg prac naukowych (artykułów i monografii), w których analizuje akcję Sugihary w szerszych kontekstach i uwarunkowaniach politycznych. Bardzo wartościowym wkładem były jej osobiste kontakty i rozmowy z żoną Sugihary, Yukiko, a także z żoną generała Onodery²⁴, Yuriko. Pałasz-Rutkowska dotarła również do niepublikowanych

²⁴ „Makato Onodera (1897–1987), gen. bryg. jap. [...]; X 1940 (I 1941 objął stanowisko) – 1945 attaché wojsk. w Szwecji [...]; szef sieci wywiadowczej obejmującej większą część Europy [...]; 1941–1944 ściśle współpracował z M. Rybikowskim, oficerem pol. wywiadu, który posługiwał się paszportem Mandżukuo na nazwisko «Peter Iwanow», rzekomego ros. «białego» emigranta; [...] główną – zdaniem Rybikowskiego – zasługą Onodery było informowanie Tokio, że wielkim błędem byłoby wypowiedzenie wojny Sowietom [...]; wywiad niem. próbował porwać Rybikowskiego; IV 1944 został on powiadomiony przez gen. Onoderę, że Niemcy byli na jego tropie, w wyniku czego Anglicy przewieźli Polaka do W. Brytanii”, *Polsko-brytyjska współpraca wywiadowcza...*, s. 107.

wcześniej przekazów oficerów polskiego wywiadu – por. Leszka Daszkiewiczza i ppor. Leszka Hryncewiczza. Współautorem wielu jej prac jest Andrzej Romer – kuzyn Tadeusza Romera, ambasadora Polski w Tokio w okresie, kiedy dojeżdżali tam polscy uchodźcy z wydanymi przez Sugiharę wizami tranzytowymi. Książka Pałasz-Rutkowskiej i Romera *Historia stosunków polsko-japońskich 1904–1945* (1996) doczekała się już drugiego wydania i jest podstawową polską pozycją naukową do badania tego zagadnienia. Prace Pałasz-Rutkowskiej charakteryzują się szczegółowym opracowaniem źródeł, w większości niedostępnych, jak też usytuowaniem akcji wydawania wiz na szerszym tle stosunków polsko-japońskich, przede wszystkim z uwzględnieniem kwestii współpracy wywiadów wojskowych. Profesor Jolanta Tubielewicz w posłowie do wydania pierwszego *Historii stosunków polsko-japońskich...* podkreśliła: „Podziwem napawa obiektywizm autorów oraz ich umiejętność dokonywania wyboru źródeł [...] Jest to świetny warsztat naukowy [...], który na szczęście nie czyni z monografii niestrawnego zakalca. Rzecz się po prostu czyta”. Pałasz-Rutkowska, poza publikacjami naukowymi, zaangażowana jest także w poświęconą Sugiharze działalność publicystyczno-naukową, o czym niżej.

Poza Pałasz-Rutkowską, wśród nielicznych interesujących się działalnością i zasługami Sugihary dla Polski znalazły się Olga Barbasiewicz z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie i Joanna Guzik z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Są one z wykształcenia japonistkami, ale zajmują się także politologią i stosunkami międzynarodowymi. Od wielu lat problematykę współpracy Sugihary z polskim wywiadem porusza również Andrzej Peplowski.

Natomiast nie wykazują większego zainteresowania tym tematem polscy historycy i badacze zajmujący się tematyką żydowską. „Kwartalnik Historii Żydów” Żydowskiego Instytutu Historycznego opublikował wprawdzie w 2003 r. jedną pracę naukową związaną z tym zagadnieniem, ale autorstwa historyka japońskiego, Hiroshi Bando. Można też znaleźć krótkie wzmianki o działalności Sugihary w monografiach o tematyce żydowskiej²⁵, wileńskiej²⁶ i kresowej²⁷. Generalnie jednak polskie badania i publikacje naukowe skupiają się w znacznej mierze na współpracy Sugihary z wywiadem polskim, a nie dotyczą jego wkładu w ocalenie polskich uchodźców, głównie pochodzenia żydowskiego. Dopiero w 2013 r. pojawiła się publikacja Joanny Guzik, która omawia akcję wizową Sugihary w szerszym

²⁵ A. Żbikowski, *U genezy Jedwabnego: Żydzi na Kresach Północno-Wschodnich II Rzeczypospolitej, wrzesień 1939–lipiec 1941*, Warszawa 2006, s. 71.

²⁶ L. Tomaszewski *Wileńszczyzna lat wojny i okupacji 1939–1945*, Warszawa 1999, s. 122–127; W.K. Roman, *Konspiracja polska na Litwie i Wileńszczyźnie: wrzesień 1939–czerwiec 1941. Lista aresztowanych*, Toruń 2001; J. Krajewski, *Wojenne dzieje Wilna 1939–1945*, Warszawa 2011, s. 35–36.

²⁷ S. Ciesielski, *Kresy Wschodnie II Rzeczypospolitej: przekształcenia struktury narodowościowej, 1931–1948*, Wrocław 2006, s. 49.

kontekście stosunków japońsko-żydowskich²⁸. Brak natomiast polskich prac poświęconych losom uchodźców uratowanym przez japońskiego konsula oraz prób usytuowania tego zagadnienia w historii polskich Żydów.

Wspomnienia

Spośród dokumentów i innych materiałów źródłowych, przydatnych do dalszych badań tego zagadnienia, należy wymienić przede wszystkim materiały archiwalne dotyczące wywiadu, opracowane przez Pałasz-Rutkowską i Peplowskię. Wśród nich wyróżniają się sprawozdania i wspomnienia uczestników i świadków tych wydarzeń (w tym samego Sugihary²⁹) – są one w większości nieopublikowane, choć Pałasz-Rutkowska i Romer w ostatnim wydaniu swojej książki³⁰ zamieszczają obszernie ich fragmenty. Na wystawie *Tadeusz Romer. Dyplomata i emigrant* znalazło się dużo informacji z czasu, kiedy był ambasadorem w Japonii, w tym unikatowe nagrania jego córki, Teresy Romer, która pamięta dobrze działania swoich rodziców w Tokio i w Szanghaju. Również film *Wizy życia* w reżyserii Andrzeja Miłosza (o którym niżej) zawiera dużo bezcennych nagrań, gdyż nakręcony był w 1997 r., kiedy żyło jeszcze wielu uczestników i naocznych świadków tych wydarzeń.

Brak natomiast wspomnień samych uchodźców i wywiadów z ich potomkami. Wśród wielu książek opublikowanych w Polsce, opartych na wspomnieniach polskich Żydów z czasów II wojny światowej, nie ma relacji tych, którzy schronili się tymczasowo w Wilnie, a potem, zdobywszy „wizy życia”, odbyli ryzykowną podróż w nieznaną, przejeżdżając przez cały ZSRR do Japonii. Wielu uchodźców, którym nie udało się uzyskać w Japonii wiz do krajów docelowych, zostało przeniesionych w październiku 1941 r. do Szanghaju i dotrwało do końca wojny w bardzo trudnych warunkach w tamtejszym getcie. Są to fascynujące wspomnienia, które jednak nie funkcjonują w świadomości historycznej Polaków.

Udało mi się zidentyfikować dwie takie relacje³¹. W 2006 r. Aleksander B. Skotnicki i Władysław Klimczak, w swojej książce *Społeczność żydowska w Polsce*, zamieścili wspomnienia rodziny krakowskich Feldblumów, uratowanych przed Zagładą przez Sugiharę i jego „wizy życia”, dzięki którym mogli wyjechać z Wilna w 1940 r. „Feldblumowie po przyjeździe do Moskwy zdecydowali się jechać nie do Japonii, ale do Palestyny (w międzyczasie otrzymali wizy palestyńskie) i poprzez

²⁸ W literaturze obcojęzycznej tematyka ta była poruszona wielokrotnie i w tym zakresie ukazało się wiele publikacji, zwłaszcza w Japonii i w USA, jednak nie ma ich pełnego przeglądu w polskim piśmiennictwie. J. Guzik odnosi się do kilku ważnych pozycji we wstępie do swojej pracy; *Stosunek Japonii do kwestii żydowskiej...*, s. 13–15.

²⁹ Napisane po rosyjsku, zostały przetłumaczone na j. polski i opublikowane w Polsce przez Ewę Pałasz-Rutkowską; *Raport konsula Sugihary Chiune*, przekł. [z ros.], oprac. i wstęp E. Pałasz-Rutkowska, „Japonica. Czasopismo poświęcone cywilizacji japońskiej” 7 (1997), s. 129–139.

³⁰ *Historia stosunków polsko-japońskich...* 2009, s. 235–302.

³¹ Możliwe, że jest więcej takich wspomnień, są one jednak bardzo trudne do znalezienia, nie ma bowiem żadnego centralnego repozytorium takich relacji.

Odesę, Konstantynopol, Małą Azję, Syrię i Liban dotarli do Hajfy, gdzie połączyli się ze starszym synem Michałem” (s. 157). Rozdział o Feldblumach zawiera dużo fotografii, włącznie z fotografią Sugihary.

Kolejnym przykładem jest wywiad telewizyjny Grzegorza Miecugowa (w cyklu *Inny punkt widzenia*) z Marcelem Weylandem, który w 2013 r. odwiedził Polskę, aby odebrać od Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego wyróżnienie „Gloria Artis” za tłumaczenie literatury polskiej (głównie *Pana Tadeusza*) na język angielski. Audycja pokazana została w TVN24 w lipcu 2013 r., a jej nagranie jest również dostępne w internecie. W długiej, 39-minutowej rozmowie z Miecugowem Weyland opowiedział o swojej i swoich bliskich podróży z Łodzi do Szanghaju. Jak mówił, należał do rodziny średniozamożnej, posiadającej mały samochód, którym, uciekając przed najazdem hitlerowskim, wyjechał z Łodzi do Warszawy, a stamtąd do Lublina i dalej przez Kowel do Wilna. W Wilnie wraz z rodziną oczekiwali na możliwość dalszej ucieczki przed hitlerowcami. Weyland i jego bliscy dostali szansę wyjechania z Wilna przez Japonię do jakiegoś innego kraju, co było zasługą głównie Sugihary, który we współpracy z konsulem holenderskim wydał im niezbędne wizy. Pociągiem przejechali z Wilna do Władawostoku. Tam, przy okazji przekraczania granicy, służby graniczne ZSRR poddały ich bardzo szczegółowej kontroli. Kiedy matka Weylanda powiedziała, że właśnie w tym dniu ma rocznicę urodzin, zwrócono jej wszystkie zabrane wcześniej na granicy drobiazgi. W ten sposób okazało się, że ci surowi kontrolerzy mieli jednak jakieś ludzkie uczucia. W Japonii Weyland spotkał się z zupełnie innym światem. Chodził do szkoły metodystów, ucząc się głównie języka angielskiego. Po siedmiu miesiącach wysłano ich do Szanghaju, gdzie uczęszczał do szkoły żydowskiej prowadzonej w języku angielskim, a także zajmował się prowadzeniem szkolnej biblioteki. Jego siostra miała przez Australię wyjechać do Kanady, gdzie osiadł jej narzeczony, ale w związku z tym, że na Pacyfiku wybuchła wojna, ostatecznie pozostała na kontynencie australijskim. I to właśnie na jej zaproszenie po zakończeniu wojny rodzina Weylandów wyjechała przez Hong-Kong do Australii. 19-letni Marcel Weyland pracował tam w różnych zakładach przemysłowych – głównie w fabrykach konstrukcji budowlanych – i dlatego zaczął studiować architekturę. Dopiero później podjął studia prawnicze i został specjalistą od prawa budowlanego. Ożenił się z Australijką, ma pięcioro dzieci, 21 wnuków i kilkoro prawnuków. Ta historia jednego z ocalałych przez „wizy życia”, jest nie tylko unikatowym świadectwem przeżyć tysięcy uchodźców, którzy znaleźli się w podobnej sytuacji. Zawiera również bezcenne wspomnienia, wrażenia i opowieści o drodze, którą odbyli uchodźcy, a także opis warunków, w jakich żyli i podtrzymywali swoją tożsamość. Marcel Weyland do dziś mówi piękną polszczyzną. Takie wspomnienia mogą również odegrać dużą rolę w badaniach nad historią, po której pozostało bardzo mało dokumentów. Na przykład sytuacja polskich Żydów w getcie szanghajskim jest jednym z nieznanych, nieopracowanych jeszcze rozdziałów historii Polaków w czasie II wojny światowej. Ambasador Romer, zanim musiał opuścić Szanghaj, pomógł polskim

uchodźcom utworzyć szereg organizacji, dzięki którym nie zostali oni potraktowani jako bezpaństwowcy, ale jako Polacy³², i które w dużej mierze przyczyniły się do ich przetrwania w tych bardzo trudnych warunkach³³, a także dały im możliwość posługiwania się polskim językiem³⁴.

Publicystyka i prasa

W 2000 r. ukazała się w Polsce jedyna dotąd książka w całości poświęcona Sugiharze i „wizom życia”. Jest to tłumaczenie biografii Sugihary autorstwa Hillela Levine’a, profesora Boston University. Książka *Kim pan jest, panie Sugihara?* wywołała pierwsze reakcje w środowiskach polskich w USA, niedługo po ukazaniu się tam wersji oryginalnej w 1996 r. W nieistniejącym już internetowym piśmie „Spojrzenia” (1991–1998), w numerze 148 z maja 1997 r. znaleźć możemy pierwszą polskojęzyczną recenzję książki Levine’a³⁵. Krzystek znał tę historię „od ponad dziesięciu lat, dużo wcześniej niż wpłynęła ona na łamy gazet amerykańskich”. Krzystek wykazuje małe zrozumienie stanowiska Japonii (jako państwa) i Japończyków (jako społeczeństwa) wobec Żydów, wydaje się być zaskoczony stwierdzeniem Levine’a, że „Japończycy nie podzielali antysemickiej ideologii nazistowskiej”. Zarzuca też Levine’owi etnocentryzm, a jednocześnie, w rozdziale zatytułowanym „Sugihara i Polacy”, skupia swoją uwagę na tym, jak Levine negatywnie opisał żołnierzy polskich (pewna anegdota o małym znaczeniu dla całej książki), a nie wspomina, jak Levine charakteryzuje polskich uchodźców wojennych, którym pomagał Sugihara.

³² Pałasz-Rutkowska i Romer przytaczają raport Romera, w którym tłumaczy on: „Starania moje poszły przede wszystkim w kierunku jednolitego zorganizowania tego uchodźstwa dla wyodrębnienia go spośród *circa* 15 000 Żydów, obywateli niemieckich lub bezpaństwowców, którym w braku opieki i środków groziła w Szanghaju nędza, a nawet zamknięcie w obozach koncentracyjnych japońskich. [...] Z chwilą likwidacji urzędu konsularnego w Szanghaju w sierpniu 1942 r. [...] zastępczą opiekę nad obywatelami polskimi przejęła nieoficjalnie, za zgodą okupacyjnych władz japońskich, utworzona *ad hoc* komisja pod firmą Zarządu Głównego Związku Polaków w Chinach, w którego skład poza przedstawicielami rezydentów polskich weszli przedstawiciele uchodźców żydowskich, obywateli polskich”, *Historia stosunków polsko-japońskich...* 2009, s. 273.

³³ J. Guzik na podstawie japońskich i innych dokumentów, wspomnień osobistych i opracowań naukowych podaje dużo cennych informacji dotyczących procesu tworzenia getta przez władze japońskie i warunków w getcie szanghajskim: „Niedożywienie stanowiło częstą przyczynę zgonów w getcie – do końca 1943 roku zanotowano aż 3000 takich przypadków, zgodnie z doniesieniami Czerwonego Krzyża; 6000 Żydów znajdowało się na skraju śmierci głodowej. Ponadto 9000 Żydów żyło w warunkach ciągłego niedożywienia”, *Stosunek Japonii do kwestii żydowskiej...*, s. 119. A. Jakubowicz i A. Hądzelek przeprowadzili wstępne opracowanie sytuacji żydowskich uchodźców obywatelstwa polskiego w Szanghaju na podstawie materiałów źródłowych i opracowań międzynarodowych; *The Polish Jews of Shanghai...*, s. 43–50.

³⁴ Protokoły z zebrań Kasy Wzajemnej Pomocy Polskich Uchodźców Wojennych pisane były po polsku, podobnie jak lokalna gazетка „Echo Szanghajskie”, w przeciwieństwie do innych publikacji, które ukazywały się w jidysz.

³⁵ J. Krzystek, *Konsul Sugihara*, „Spojrzenia” 148 (1997), <ftp://ftp.icm.edu.pl/pub/journals/spojrzemia/SPO.148.html> (dostęp: 3.05.2016).

Czyżby to znaczyło, że Krzystek nie uważa ich za Polaków, skoro – jak wiadomo – większość z nich była Żydami? Chyba nie, bo w konkluzji swojej recenzji bardzo krytycznie wypowiada się właśnie o takim oddzielaniu polskich Żydów od etnicznych Polaków: „w tak wielu poważnych książkach historycznych czyni się zarzuty, że w kryzysowych sytuacjach II Wojny Światowej polskie władze emigracyjne i podziemne dawały preferencje etnicznym Polakom. Przykładem tego mogą być np. dwie książki Davida Engela: *Facing Holocaust. The Polish Government in Exile and the Jews, 1943–1945* i *In the Shadow of Auschwitz*”³⁶. Krzystek jest dobrze zaznajomiony z literaturą o tej tematyce, dziwi więc, że jego recenzja książki Levine’a jest tak niepełna.

Drugi związany z tą tematyką komentarz w „Spojrzeniach”³⁷ jest odpowiedzią na recenzję Krzystka³⁸, a jednocześnie rozwinięciem jednego z wątków, głównie na podstawie amerykańskich publikacji autorstwa Mordekaja Paldiela³⁹. Sam fakt, iż w 1997 r. dwa artykuły zostały napisane przez Polaków dobrze już zaznajomionych z historią Sugihary, świadczy o tym, że tematyka ta jest interesująca dla polskich publicystów.

W codziennej prasie polskiej temat Sugihary pojawił się kilkakrotnie, ale głównie w krótkich wzmiankach prasowych z okazji różnych wydarzeń. I tak np. w 2000 r. o obchodach rocznicy urodzin Sugihary w Japonii doniosła „Gazeta Wyborcza”⁴⁰. O uznaniu holenderskiej królowej dla konsula Jana Zwartendijka w 2008 r. pisała „Rzeczpospolita”⁴¹. Ta sama gazeta wróciła do tego tematu w 2010 r. przy okazji odnalezienia w Japonii kolekcji starych fotografii, o czym doniosła światu brytyjska „Daily Mail”⁴². Album fotograficzny należał do Tatsuo Osako,

³⁶ Krzystek krytykuje książki Engela, pomimo że w samych dokumentach polskiego podziemia opisywane są właśnie przypadki takiego pierwszeństwa udzielanego etnicznym Polakom. W historii „wiz życia” znajdujemy to np. w raporcie Daszkiewicza: „Gdy nastąpił okres wydawania wiz przez konsulat japoński, masowo zaczęli zgłaszać się Żydzi, natomiast wśród Polaków niewielu było chętnych. Zgłosiło się tylko kilkunastu, którym **ułatwiłem pierwszeństwo w załatwianiu wszelkich spraw** [podkreślenie moje – A.H.] z tym wyjazdem związanych” (*Placówka Wywiadowcza „G”...*, s. 23). Daszkiewicz wyraźnie rozróżnia tutaj „Żydów” od „Polaków” i uważa za swój obowiązek dać pierwszeństwo „Polakom”.

³⁷ T.K. Gierymski, *Sugihara i Żydzi*, „Spojrzenia” 148 (1997), <ftp://ftp.icm.edu.pl/pub/journals/spojrzenia/SPO.148.html> (dostęp: 14.05.2016).

³⁸ J. Krzystek, *op. cit.*

³⁹ M. Paldiel, *The Path of The Righteous: Gentile Rescuers of Jews During the Holocaust*, Jersey City NJ 1993; *idem*, *Sheltering the Jews: stories of Holocaust rescuers*, Minneapolis MN 1996.

⁴⁰ *Japoński Schindler. Sugihara uhonorowany*, „Gazeta Wyborcza”, 289 (2000), http://www.archiwum.wyborcza.pl/Archiwum/1,0,1293449,20001212RP-DGW,Japonski_Schindler.html (dostęp: 07.07.2013).

⁴¹ M. Szymaniak, A. Rybińska, *Bohaterowie czasu Zagłady*, „Rzeczpospolita” 27.06.2008, <http://www.rp.pl/artykul/154668.html> (dostęp: 26.08.2011).

⁴² *Is this Japan's Oscar Schindler?: Diaries reveal the tourist board worker who helped Jews escape the Nazis in World War Two* 2010, DailyMail.co.uk (18.10.2010), <http://www.dailymail.co.uk/news/article-1321359/Amazing-photographs-hint-intriguing-sub-plot-World-War-Two--Jews-helped-escaped-Nazis-allies-Japan.html> (dostęp: 26.08.2011).

pracownika japońskiego biura turystycznego, które pomagało uciekinierom żydowskim utrzymać się w Japonii dzięki funduszom przekazanym ze Stanów Zjednoczonych⁴³. Wcześniej autor tego artykułu (nazwisko nieznane) przypomniał historię wydawania wiz przez Sugiharę oraz jego współpracę z konsulem holenderskim Zwartendijkem. Bardzo ciekawe jest podejście dziennikarza brytyjskiego, który ani słowem nie wspomniał o tym, że większość Żydów uratowanych przez Sugiharę stanowili obywatele polscy. Piotr Zychowicz, podejmując ten temat na łamach „Rzeczypospolitej”, zaznaczył, że wizy wydawane były „przed wszystkim obywatelom Polski, którzy się schronili na Litwie”⁴⁴. Artykuł w „Daily Mail” zawiera pięć opisanych przez uchodźców fotografii: jedna z nich podpisana jest po polsku („Na pamiątkę miłemu Japończykowi. Różia”), jedna po angielsku, dwie po francusku, a jedna jest uszkodzona, przy czym podpis zaczyna się od słowa „Na...” (być może „Na pamiątkę”), a więc możliwe, że również podpisano ją po polsku. Autor artykułu zaznacza także, że „Teksty na fotografiach wręczonych panu Osako są w językach, które odzwierciedlają etapy najazdu hitlerowskiego na Europę: niemiecki, polski, norweski, francuski”⁴⁵. W artykule Zychowicza w „Rzeczpospolitej” jest tylko jedna fotografia – ta podpisana po polsku przez Różię – choć autor cytuje także tekst francuski, podpisany przez „I. Segaloff”. Najbardziej interesującym wątkiem artykułu Zychowicza jest jego wywiad z prof. Andrzejem Żbikowskim z Żydowskiego Instytutu Historycznego, który stawia pytanie „przed kim właściwie Żydzi uciekali?”. Zajmuje on stanowisko, że w połowie 1940 r. Żydzi nie bali się jeszcze Niemców, a w wyniku zajęcia Litwy przez ZSRR, „to NKWD, a nie gestapo się obawiali”. Ten wątek polskich interpretacji akcji wydawania „wiz życia” nie był dotąd podjęty w debacie, chociaż zaznaczony został już przez Skaradzińskiego w jego recenzji książki Levine’a: „Ofiarny Japończyk zaopatrywał bowiem bez oporów w wizy tranzytowe – przez Japonię – Żydów głównie z Polski, uciekających przed Niemcami na Litwę i nie widzących dla siebie perspektyw, wbrew polskiemu stereotypowi, także w zasięgu wpływów komunistycznej Rosji”⁴⁶. Natomiast Pałasz-Rutkowska i Romer cytują z raportu Sugihary: „Wszyscy

⁴³ „W 1940 r. Biuro Turystyczne Cesarstwa Japonii, główna agencja turystyczna kraju, zgodziła się pomóc Żydom ze Stanów Zjednoczonych w dystrybucji funduszy pomocniczych dla uciekinierów z Europy. To pozwalało im spełnić wymagania wizowe i umożliwiało utrzymanie się w Japonii”, „Daily Mail”, <http://www.dailymail.co.uk/news/article-1321359/Amazing-photographs-hint-intriguing-sub-plot-World-War-Two--Jews-helped-escaped-Nazis-allies-Japan.html> (dostęp: 3.06.2016).

⁴⁴ P. Zychowicz, *Jak Japończycy ratowali Żydów*, „Rzeczpospolita” 19.10.2010, <http://www.rp.pl/artykul/551288-Jak-Japonczycy-ratowali-Zydow.html#ap-1> (dostęp: 3.05.2016).

⁴⁵ „The messages on the photos given to Osako are in languages that reflect the Nazi advance through Europe: German, Polish, Norwegian, French”, <https://www.newspapers.com/news-page/131125389/> (dostęp: 3.06.2016).

⁴⁶ B. Skaradziński (*Z szarad historii*, „Nowe Książki” 11 [2000]), jednak nie wypowiada się defini tywnie na ten temat i dodaje: „Może zresztą niektórzy przeczuwali, iż Litwa [...] łatwo przejść może w ręce Niemiec”.

byli w największym stopniu zdenerwowani groźbą spowodowaną zbliżaniem się wojsk niemieckich. Przybywało ich z każdym dniem. Ze łzami w oczach prosili o wydanie japońskich wiz [...]”⁴⁷. W pierwszym wydaniu swojej książki Pałasz-Rutkowska i Romer cytowali już z nieopublikowanego raportu ambasadora Romera z 6 lutego 1941 r.: „Ponad 95% uchodźców o stwierdzonym lub przypuszczalnym obywatelstwie polskim, przybyłych dotychczas do Japonii, stanowią Żydzi, jeżeli nie z wyznania, to co najmniej z pochodzenia. Zjawisko to tłumaczy się nie tylko ich większą przedsiębiorczością, ale zwłaszcza zorganizowanym oparciem, jakie znajdują wśród swoich za granicą. [...] Słaby jak dotychczas napływ uchodźców narodowości polskiej tłumaczy się z reguły gorszym położeniem materialnym, większym od Żydów związaniem ze stosunkami i życiem miejscowym i [...] negatywnym zwłaszcza z początku odnoszeniem się do projektów ryzykownej i kosztownej podróży na Wschód w nieznane”⁴⁸. Podaje to również Longin Tomaszewski w rozdziale pt. *Polska placówka wywiadowcza w Kownie*: „Rzecz znamienna, że wyjeżdżali niemal wyłącznie Żydzi, natomiast Polaków zgłosiło się na wyjazd zaledwie kilkudziesięciu. Można to tłumaczyć zapewne większą przedsiębiorczością Żydów, a przede wszystkim tym, że uciekali oni powodowani panicznym lękiem przed Niemcami i czekającą ich zagładą, przy czym mogli liczyć na zorganizowane oparcie ze strony bogatych środowisk żydowskich za granicą. Polacy natomiast nie znajdowali tak silnych motywów wielce ryzykownej – a przy tym bardzo kosztownej – podróży, zaś na pomoc materialną z zewnątrz nie mogli liczyć w ogóle”⁴⁹. Najciekawsze byłyby tutaj wspomnienia osobiste ocalonych, ich pamięć o tych wypadkach i o motywacji do nagłego wyjazdu, o decyzji podjęcia dalekiej i ryzykownej wyprawy w nieznane. Jest to kolejny dowód na to, że takie wspomnienia, poza swoją wielką wartością, mogłyby wnieść wielki wkład w zrozumienie i opracowanie naukowe tego zagadnienia.

Tygodnik „Wprost” również zajął się historią „wiz życia”. W 2001 r. pojawiła się tam krótka notatka o obchodach na Litwie setnej rocznicy urodzin Sugihary i założeniu w związku z tym w Wilnie japońskiego ogrodu wiśniowego – sakury⁵⁰. „Wprost” podaje tam zaskakującą wiadomość, że Sugihara „w czasie wojny wydał wizy sześciu tysiącom litewskich Żydów [podkreślenie moje – A.H.], ratując ich w ten sposób przed zagładą”. W 2005 r. w tym samym tygodniku wraca do tego tematu Dariusz Baliszewski. Artykuł *Armia Janów Bondów* zainspirowany jest raportem opublikowanym w 2005 r. przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych⁵¹ i został opracowany na podstawie nowych, niedostępnych do tej pory materiałów źródłowych. Artykuł w skrócie przypomina najważniejsze akcje

⁴⁷ *Historia stosunków polsko-japońskich...* 2009, s. 255.

⁴⁸ *Historia stosunków polsko-japońskich...* 1996, s. 192.

⁴⁹ L. Tomaszewski, *Wileńszczyzna lat wojny i okupacji 1939–1945*, Warszawa 1999, s. 126.

⁵⁰ Bez granic, „Wprost” 41 (2001), <http://www.wprost.pl/ar/11304/Bez-granic/?pg=1> (dostęp: 24.01.2011).

⁵¹ *Polsko-brytyjska współpraca wywiadowcza podczas II wojny światowej...*

wywiadu polskiego (we współpracy z brytyjskim), wśród których znalazła się też akcja wydawania japońskich wiz tranzytowych polskim (tym razem już polskim, a nie litewskim) uchodźcom wojennym na Litwie. Baliszewski akcję tę przypisuje wyłącznie wywiadowi polskiemu: „Wielką akcję przeprowadzono na terenach Litwy, skąd w roku 1940 i 1941 **polscy żołnierze wywiadu** zdołali **wywieźć przez Rosję** [podkreślenie moje – A.H.] dziesiątki tysięcy Żydów”⁵². Moim zdaniem, w świetle dokumentów i wspomnień uchodźców, udział polskiego wywiadu w organizacji samego przejazdu przez ZSRR grup uchodźców do Japonii nie mógł być znaczący. Wywiad polski w dużym stopniu pomógł uchodźcom w uzyskaniu polskich dokumentów podróжных oraz wiz japońskich⁵³. Natomiast jeśli chodzi o wize wyjazdowe z ZSRR, bardziej prawdopodobne jest to, że w tym pomógł Sugihara⁵⁴. Baliszewski stara się umniejszyć rolę Sugihary w tym przedsięwzięciu, a o Zwartendijku nawet nie wspomina. Niezrozumiałe jest również ocenienie przez Baliszewskiego liczby ocalonych na 50 tys. W podobnym kierunku zmierza drugi artykuł tego samego autora, zamieszczony dwa lata później, również w tygodniku „Wprost”, gdzie Baliszewski pomniejsza liczbę uchodźców ocalonych dzięki wizom Sugihary do „zaledwie kilkuset ludzi”⁵⁵. Takie ignorowanie wiarygodnych danych ze źródeł historycznych i opracowań naukowych jest dowodem na to, że w świecie publicystyki pojawiają się i krążą (szczególnie w internecie) twierdzenia niepoparte żadnymi dowodami. To właśnie one, z racji swojej dostępności, kształtują i utrwalają wiedzę historyczną, zakorzeniając się w świadomości społeczeństwa. W tym wypadku sytuację dodatkowo pogarsza to, że w Polsce tak mało jest „miejsz wspomniania” o „wizach życia” – brakuje pomników, wystaw muzealnych i publikacji na ten temat.

Rokiem przełomowym dla upamiętnienia w Polsce działalności Sugihary był rok 2007. To właśnie wtedy został on uhonorowany (pośmiertnie) Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, a w Ośrodku Pogranicze w Sejnach zorganizowano dwudniowe uroczystości, głównie poświęcone upa-

⁵² D. Baliszewski, *Armia Janów Bondów*, „Wprost” 28 (2005), s. 66–68. <http://www.wprost.pl/ar/78508/Armia-Janow-Bondow/> (dostęp 24.01.2011).

⁵³ Kuromiya i Peplowski zaznaczają, że „na temat okoliczności wyjazdu uciekinierów z Polski istnieje kilka wersji. Według najbardziej wiarygodnych opinii część osób otrzymała fałszywe dowody osobiste i metryki urodzenia, uzyskane za pośrednictwem wywiadu ZWZ na terenie Wilna. Na ich podstawie było możliwe wystawienie przez konsulata japoński wiz tranzytowych. Natomiast część osób pochodzenia żydowskiego została wyposażona w fałszywe wize sporządzone przez współpracowników siatki «Wierzba» lub kpt. Jakubiańca”, *Między Warszawą a Tokio...*, s. 474.

⁵⁴ Pałasz-Rutkowska i Romer cytują Sugiharę: „Zdołem informacje o radzieckich wizach tranzytowych na przejazd przez ZSRR. Konsulat radziecki wyjaśnił mi, że są gotowi wystawić swoje wize, jeśli tylko najpierw będą japońskie”, *Historia stosunków polsko-japońskich...* 2009, s. 256. Również L. Tomaszewski pisze: „Sugihara uzyskał też zgodę Związku Sowieckiego na przejazd tranzytem przez jego terytorium polskich uchodźców”, *Wileńszczyzna lat wojny i okupacji...*, s. 126.

⁵⁵ D. Baliszewski, *Archiwum zdrady*, „Wprost” 24 (2007), s. 82–85. <http://www.wprost.pl/ar/116561/Archiwum-zdrady/?pg=1> (dostęp: 24.01.2011).

miętnieniu roli Sugihary w ratowaniu polskich uchodźców wojennych. W tym samym 2007 roku „Kombatant” (biuletyn Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych) zamieścił dwa obszerniejsze artykuły związane z działalnością Sugihary, polskiego wywiadu i akcji wystawiania wiz do Japonii. Artykuł *Wizy życia* autorstwa Ewy Pałasz-Rutkowskiej omawia podstawowe fakty dotyczące działalności Zwartendijka, Sugihary, wielu oficerów polskiego wywiadu oraz Tadeusza Romera, a więc ludzi, których działania umożliwiły wydanie tzw. wiz życia i wyjazd uchodźców z Litwy przez ZSRR do Japonii. Pomimo wielu szczegółów, nazwisk, nazw i dat artykuł ten został napisany w sposób bardzo przystępny dla czytelnika. Zawiera ponadto cytaty z niepublikowanych relacji bohaterów tych wydarzeń – Daszkiewicza i Romera⁵⁶. Drugi artykuł⁵⁷ jest przedrukiem wcześniejszej publikacji w „Biuletynie Polskiego Instytutu Naukowego w Kanadzie” z 1993 r., dostępnej w internecie od 2003 r. Autor koncentruje się tutaj na sylwetce ambasadora Romera i różnych formach pomocy udzielonej przez niego polskim uchodźcom. Jest to o tyle istotne, że ta działalność Tadeusza Romera jest w Polsce prawie tak samo mało znana, jak działania Sugihary i Zwartendijka.

Na przełomie 2010 i 2011 r. „Newsweek Polska” opublikował dwa artykuły przybliżające sylwetkę Sugihary polskiemu czytelnikowi. Reporterzy tygodników zwykle nie odwołują się do źródeł i nie podają, skąd pochodzą zamieszczane w nich informacje, ale można stwierdzić, że te artykuły są najszerszą w języku polskim – poza wyżej wspomnianymi wydawnictwami naukowymi – próbą przedstawienia Sugihary i jego akcji wydawania „wiz życia”. W artykule *Posłaniec Boga*⁵⁸ Dagmara Gmitrzak prezentuje podstawowy kontekst historyczny akcji wizowej Sugihary, jak również skróconą biografię dyplomaty. Podkreśla tu między innymi jego pobyt w Mandżurii i protest przeciwko brutalności władz japońskich wobec ludności chińskiej. Co prawda autorka nie nawiązuje do tego okresu, kiedy tłumaczy pobudki zachowania Sugihary w Kownie, ale na uwagę zasługuje już samo wspomnienie tego epizodu w tak krótkiej, dwuakapitowej biografii. Gmitrzak zwraca też uwagę na wykształcenie Sugihary: jego odmowę podjęcia preferowanych przez rodziców studiów medycznych; zainteresowanie literaturą i filologią; kompromisową decyzję wstąpienia do szkoły dyplomatycznej; naukę języka rosyjskiego. Zamieszczona jest również informacja o pierwszej, rosyjskiej żonie Sugihary, o rozwodzie i o drugim małżeństwie z dużo młodszą od niego Japonką. Czytelnik kończy lekturę artykułu, zastanawiając się nad pobudkami, które skłoniły tego człowieka do tak humani-

⁵⁶ E. Pałasz-Rutkowska, *Wizy życia*, „Kombatant. Biuletyn Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych” 6 (2007), s. 18–20.

⁵⁷ A. Guryń, *Tadeusza Romera Pomoc Żydom Polskim na Dalekim Wschodzie*, „Kombatant. Biuletyn Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych” 6 (2007), s. 21–23. (dostęp: 24.01.2011).

⁵⁸ D. Gmitrzak, *Posłaniec Boga*, „Newsweek Polska” 50 (2010), s. 78–80. Również dostępne (pod tytułem *Boski Posłaniec*) na: [Newsweek.pl](http://swiat.newsweek.pl/boski-poslaniec,69145,1,1.html) (04.12.2010), <http://swiat.newsweek.pl/boski-poslaniec,69145,1,1.html> (dostęp: 01.04.2014).

tarnych i bezinteresownych, a przy tym niebezpiecznych dla niego samego i jego rodziny działań. Drugi artykuł w „Newsweeku”, autorstwa Andrzeja Krajewskiego, skupia się na współpracy Sugihary z polskim wywiadem. Jest to ważna część jego działalności, która najbardziej przykuła uwagę dziennikarzy polskich, zarówno w przypadku autorów „Newsweeka”, jak i innych polskich publikacji, drukowanych i internetowych. W artykule *Japonia. Nasz zapomniany sojusznik*⁵⁹ Krajewski bezpośrednio nawiązuje do opublikowanej właśnie książki, której autorami są Andrzej Peplowski i japoński historyk, Hiroaki Kuromiya⁶⁰ i bardzo przybliży polskiemu czytelnikowi temat ogólnej współpracy wywiadowczej Polski i Japonii, jak również – bardziej szczegółowo – współdziałania Sugihary z oficerami polskiego wywiadu.

W 2012 r. w „Kurierze Galicyjskim” ukazało się jeszcze szersze i dokładniejsze opracowanie autorstwa Szymona Kazimierskiego⁶¹, które ma konstrukcję podobną do artykułu Krajewskiego. Współpraca wywiadowcza między Polską a Japonią przedstawiona jest tutaj w szerokim kontekście historycznym (u Krajewskiego od wojny rosyjsko-japońskiej i postaci Piłsudskiego; u Kazimierskiego – od czasów rozbiorów). U obu autorów działania Sugihary podporządkowane są działalności polskich oficerów wywiadu. Sugihara jest wymieniony jako pierwszy, co można interpretować, że był inicjatorem tej akcji; Kazimierski to właśnie Sugiharze przypisuje wydawanie wiz polskim Żydom, natomiast według Krajewskiego było ono wspólnym przedsięwzięciem Japończyka i Polaków. „Tymczasem w Kownie – pisze Krajewski – Sugihara wspólnie z kpt. Jakubiańcem i por. Daszkiewiczem zorganizowali wielką akcję ratowania żydowskich uchodźców, załatwiając im japońskie wizy i przerzucając ponad 3,5 tys. osób przez terytorium ZSRR do Kraju Kwitnącej Wiśni”⁶². Kazimierski natomiast podaje: „Tymczasem w Kownie Sugihara wspólnie z Jakubiańcem i Daszkiewiczem zorganizowali masową akcję ratowania polskich Żydów, którym konsul Sugihara wystawiał japońskie wizy wyjazdowe⁶³ i 10-dniowe wizy tranzytowe z możliwością⁶⁴ przejazdu przez Japonię. Żydowskich uchodźców było wielu, więc wizy wydawano dosłownie tysiącami”. Na tych krótkich stwierdzeniach kończą się

⁵⁹ A. Krajewski, *Japonia. Nasz zapomniany sojusznik*, „Newsweek Polska” 3 (2011), s. 38–40. Również dostępne na: [Newsweek.pl](http://newsweek.pl) (24.01.2011), <http://historia.newsweek.pl/japonia--nasz-zapomniany-sojusznik,70867,1,1.html> (dostęp: 12.09.2013).

⁶⁰ H. Kuromiya, A. Peplowski, *Między Warszawą a Tokio...*

⁶¹ S. Kazimierski, *Polak, Japończyk – dwa bratanki* (cz. 3), „Kurier Galicyjski” 14(162) (2012) <http://www.kuriergalicyjski.com/index.php/2012-02-03-12-29-43/podzaborami/990-polak-japoczyk-dwa-bratanki-cz-iii> (dostęp: 07.07.2013).

⁶² Nie ma przekazów wskazujących na aktywną rolę wywiadu polskiego w organizowaniu wiz wyjazdowych z ZSRR ani w przygotowaniach samej podróży (np. zakup biletów na pociąg).

⁶³ Wizy wydane przez Sugiharę nie były wizami wyjazdowymi.

⁶⁴ Wizy wydane przez Sugiharę były wyłącznie na przejazd przez Japonię; nie uprawniały one do dłuższego pobytu w Japonii, ani do wjechania do żadnego innego kraju. Skądinąd wiemy, że nie wszyscy posiadacze tych wiz dojechali do samej Japonii – niektórzy bezpośrednio z terenu ZSRR przedostali się do Harbinu, gdzie była już duża kolonia polska (A. Jakubowicz, A. Hądzelek, *The Polish Jews of Shanghai...*).

informacje dotyczące polskich uchodźców oraz akcji wydawania im wiz. Dalsze części obu artykułów skupiają się znowu na przejawach współpracy oficerów polskiego wywiadu z Sugiharą i innymi przedstawicielami wywiadu i władz Japonii.

Czytelnikowi polskiemu działalność Sugihary przypomnieli również, między innymi: „Lithuania”⁶⁵, paryskie „Zeszyty Historyczne”⁶⁶, paryska „Kultura”⁶⁷, „Tygodnik Powszechny”⁶⁸ oraz „Midrasz”⁶⁹.

Źródła internetowe

Biografia Sugihary i historia wydawania wiz polskim uchodźcom znajduje się na wielu polskich stronach internetowych. Informują o tym zarówno Ambasada Polska w Japonii, jak i Ambasada Japonii w Polsce. Obszerna polska wersja informacji jest w Wikipedii⁷⁰, gdzie podkreślono, że Sugihara „bywa niekiedy nazywany japońskim Schindlerem”. W przeciwieństwie do większości artykułów publicystycznych nie uwypukla się tutaj współpracy Japończyka z polskim wywiadem. Owszem – wspomina się o tym, tak samo jak o holenderskim konsulu Zwartendijku, ale generalnie całą akcję wizową przypisuje się właśnie Sugiharze. Przykładem innej interpretacji działalności Sugihary jest zamieszczony na portalu konnichiwa.pl⁷¹ artykuł autorstwa Jacka Kicmana z 2007 r., uzupełniony w 2010 r.⁷² Jest on o tyle interesujący, że pomysł i inicjatywę wydania wiz dla uchodźców przypisuje się w nim polskiemu wywiadowi⁷³. Tak więc jest dokładnie odwrotnie niż można by się było spodziewać – w polskim haśle Wikipedii uwydatniona jest rola Japończyka, podczas gdy na portalu miłośników Japonii dominuje polonocentryczny punkt widzenia. Taki paradoks potwierdza tylko to, że dostępne dla Polaków informacje na temat Sugihary są niespójne, fragmentaryczne i rozproszone. Nie ma tu żadnej jednolitej narracji polskiej, którą można by uznać za nadrzędną.

⁶⁵ *Lista Sugihary. Japonia też miała swojego Schindlera*, „Lithuania” 4(13) (1994), s. 185–188.

⁶⁶ E. Budzyński, *Poczta japońska*, „Zeszyty Historyczne” 102 (1992), s. 203–213; E. Pałasz-Rutkowska, A.T. Romer, *Współpraca polsko-japońska w czasie drugiej wojny światowej*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż), 110 (1994), s. 3–43.

⁶⁷ L. Unger, *op. cit.*; A. Miłosz, *Japoński szlak z litewskiej pułapki*, „Kultura” (Paryż), czerwiec 2000, s.153–156.

⁶⁸ E. Kotarska, *Lista Sugihary. Z prof. Hillelem Levine’em – autorem książki o japońskim konsulu z Kowna, który podczas wojny uratował kilka tysięcy Żydów – rozmawia Elżbieta Kotarska*, „Tygodnik Powszechny” 44 (29.10.2000), s. 7.

⁶⁹ M. Siekacz, *Diaspora żydowska w Japonii w latach 1853–1945*, „Midrasz” 3(119), (marzec 2007), s. 30–38.

⁷⁰ http://pl.wikipedia.org/wiki/Chiune_Sugihara.

⁷¹ Jest to redagowany przez Polaków portal o Japonii.

⁷² <http://www.konnichiwa.pl/japonski-konsul,2,374.html#>.

⁷³ „Według wszelkiego prawdopodobieństwa idea ta narodziła się w komórkach polskiego wywiadu, działających jeszcze na Litwie i możliwe też, że w załączkach struktur Państwa Podziemnego, które wówczas powstawało”. Dodaje on też: „Nie jest to rozprawa historyczna i pozostawmy szczególnie specjalistom do wyjaśnienia. Faktem jest, że zostało nawiązane porozumienie z dwoma konsulami: holenderskim, Janem Zwartendijk i japońskim, Chiune Sugiharą”, *ibidem*.

Praca twórcza

Temat Sugihary i ocalonych przez niego Polaków prawie w ogóle nie zaistniał w polskiej twórczości artystycznej. Od drugiej połowy lat 90., kiedy o temacie tym zaczęto mówić bardzo dużo na całym świecie, a także w Japonii⁷⁴, pojawiały się postulaty sfilmowania tej historii w Hollywood, gdzie mógłby powstać film na miarę *Listy Schindlera*. Z tego okresu pochodzi polski film *Wizy życia*⁷⁵ w reżyserii Andrzeja Miłosza (1997). Jest to film dokumentalny o nadzwyczajnej wartości historycznej, zawiera bowiem bezcenne dzisiaj wywiady z uczestnikami i naocznymi świadkami wydarzeń z 1940 r., w tym z osobami, które fałszowały dokumenty⁷⁶. Jednak historia ta najwyraźniej nie zainteresowała polskiej publiczności. Jak pisał Miłosz w 2000 r.: „A co z filmem? Ano leży sobie gdzieś na półce w telewizji i już parę lat czeka na emisję, bo telewizja publiczna rywalizuje z telewizjami komercyjnymi o widzów i reklamy, a tematyka historyczna podobno ma małą oglądalność”⁷⁷. Dziś film jest prawie nie do zdobycia w Polsce⁷⁸, choć pokazywany jest rutynowo w Muzeum Sugihary w Kownie, jako jeden z wielu filmów udostępnionych zwiedzającym.

Ze względu na tak małą znajomość i popularność historii „wiz życia” w Polsce, z zaskoczeniem odkryłam, że historia ta zainspirowała książkę dla dzieci autorstwa Joanny Rudniańskiej.

Wydarzenia

Wcześniej wspomniana wystawa o Tadeuszu Romerze w Muzeum Wychodźstwa Polskiego im. Ignacego Paderewskiego w warszawskich Łazienkach była jak dotąd jedynym w Polsce wydarzeniem muzealnym, które nawiązało do historii „wiz życia”, a dokładniej do jej rozdziału japońsko-szanghajskiego. Zainteresowanie sylwetką Tadeusza Romera w Polsce związane jest przede wszystkim z jego rolą ambasadora londyńskiego rządu RP w ZSRR, której podjął się wkrótce po ewakuacji Ambasady Polskiej z Japonii i Szanghaju. Warto jednak podkreślić, że jego działalność na rzecz uchodźców wojennych na Dalekim Wschodzie była bardzo wyeksponowana i na pewno przyczyniła się w jakiejś mierze do poznania tego tematu w środowiskach polskich. Wystawa planowana na okres od grudnia 2006 do maja 2007 r. okazała się tak popularna, że przedłużono ją o wiele miesięcy,

⁷⁴ Sugihara Chiune został zrehabilitowany przez rząd japoński w 1991 r., najprawdopodobniej na skutek odznaczenia go tytułem „Sprawiedliwego wśród Narodów Świata” przez Jad Waszem i rosnącej światowej znajomości oraz popularności akcji „wiz życia”. Po rehabilitacji otrzymał on w Japonii nagrody, postawiono mu pomniki, otwarto muzea, nakręcono filmy dokumentalne, opublikowano książki, włącznie z biografią napisaną przez jego żonę – jednym słowem, nastąpił prawdziwy „boom” pamięci o Sugiharze w Japonii, a także w USA.

⁷⁵ *Wizy życia*, reż. A. Miłosz i P. Weychert, produkcja Mirosław Chojecki, Grupa Filmowa „Kontakt” i Film Polski, 1997.

⁷⁶ O. Barbasiewicz, *Konsul Sugihara Chiune...*

⁷⁷ A. Miłosz, *Japoński szlak z litewskiej pułapki...*

⁷⁸ Mnie udało się go obejrzeć w Bibliotece „Ośrodka Pogranicze” w Sejnach, dzięki uprzejmości p. Agaty Szkopińskiej.

a po jej ostatecznym zamknięciu⁷⁹ udostępniono większość materiałów w postaci prezentacji wirtualnej w internecie. Przy braku innych ekspozycji muzealnych (stałych czy czasowych), wirtualna wystawa o Romerze jest jedyną polską inicjatywą muzealną, w której znalazła swoje miejsce historia „wiz życia” i ocalonych dzięki nim polskich uchodźców wojennych.

W 2001 r. odwiedził Polskę japoński teatr „Dora” z przedstawieniem *Sempo Sugihara*⁸⁰, a jeśli chodzi o wydarzenia filmowe, to warto wspomnieć, że na trzeciej edycji Warszawskiego Festiwalu Filmów o Tematyce Żydowskiej w 2005 r. pokazano dwa filmy o „wizach życia”, aczkolwiek oba produkcji zagranicznej: *Sugihara: konspiracja dobroci* (2001) i *Ucieczka do Szanghaju* (2005).

Sugihara Chiune był bohaterem pierwszego spotkania z cyklu „Nie tylko Schindler”, organizowanego przez Muzeum Historyczne Miasta Krakowa we współpracy z Fundacją Nowych Ujęć⁸¹ w Krakowie w 2012 r. W ramach tego spotkania, w Fabryce Emalia Oskara Schindlera odbyła się projekcja polskiego filmu *Wizy życia* w reż. Andrzeja Miłosza. Może oznacza to, że w Polsce powoli rośnie zainteresowanie tą historią?

Najważniejszym jednak wydarzeniem służącym przypomnieniu działalności i zasług Sugihary w ratowaniu życia uchodźcom, głównie polskim obywatelom pochodzenia żydowskiego, była uroczystość zorganizowana przez „Ośrodek Pogranicza Sztuk, Kultur, Narodów” w Sejnach z okazji 50. rocznicy wznowienia stosunków dyplomatycznych Polski i Japonii w czerwcu 2007 roku⁸².

Utworzony i kierowany przez Krzysztofa Czyżewskiego „Ośrodek Pogranicze” to laboratorium innowacyjnych praktyk międzykulturowych, zbudowane w centrum starych Sejn, między polskim i litewskim domem kultury, w odrestaurowanych budynkach dawnej dzielnicy żydowskiej. Po epoce nacjonalizmu, wojen i panowania ustroju komunistycznego, po latach życia osobno i erozji pamięci, jego twórcy zabrali się za odbudowywanie sejneńskiej agory – przestrzeni spotkań i dialogu – której celem jest zaszczepianie na nowo „tkanki łącznej” pomiędzy ludźmi, pokoleniami i narodami, pomiędzy przeszłością a dniem dzisiejszym, pomiędzy tradycją i nowoczesnością⁸³.

⁷⁹ Została ona następnie pokazana w ambasadzie polskiej w Tokio w 2008 r.

⁸⁰ Z przedstawieniem tym teatr „Dora” odwiedził też Litwę i USA.

⁸¹ „„Nie tylko Schindler” to cykl spotkań, współorganizowanych przez Fundację Nowych Ujęć w kinie muzeum Fabryka Emalia Oskara Schindlera w Krakowie. Spotkania odbywają się raz w miesiącu, głównym punktem programu jest projekcja filmu, poprzedzona spotkaniem z ekspertem, który wprowadza publiczność do tematu, a po projekcji inicjuje dyskusję”, <http://www.fnu.org.pl/projekty/nie-tylko-schindler/> (dostęp: 01.02.2014). W 2012 r. odbyły się dwa spotkania, a od marca 2013 r. spotkania odbywają się regularnie co tydzień.

⁸² Było to – zdaniem jednego z uczestników tej uroczystości, Yoshido Umedy – pierwsze tego rodzaju międzynarodowe wydarzenie w Polsce oddające hołd temu japońskiemu dyplomacie (*Materiały z uroczystości w „Ośrodku Pogranicza”*, s. 5).

⁸³ *Ośrodek „Pogranicze” – pamięć, edukacja, współlistnienie*, w: *Limes Pontes Agora. Opowieść o nowym pograniczu Europy w ośmiu odsłonach*. Koncepcja, synopsis, tekst: M. Sporek-Czyżewska,

Dwudniowe uroczystości (24–26 czerwca 2007) odbyły się pod wysokim patronatem Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego i Ambasadora Japonii w Polsce Tanabe Ruichi i z udziałem przedstawicieli władz państwowych i samorządowych oraz delegacji z Litwy⁸⁴. Najważniejszą częścią programu było seminarium *Siła Bezsilnych. Chiune Sugihara i krąg solidarności z szukającymi schronienia w czas zagłady*. Jego mottem było stare przysłowie japońskie: „Nawet myśliwy nie może zabić ptaka, który leci ku niemu po schronienie”. Słowa te Sugihara cytował, kiedy pytano go, dlaczego narażał siebie i swoją karierę dla ratowania innych.

Uczestnicy seminarium wysłuchali wielu wystąpień. Ambasador Japonii podkreślił wagę tego spotkania, którego głównym celem było zwrócenie uwagi społeczeństwa na wartości, jakimi kierował się Sugihara, a mianowicie prawa człowieka do życia w świecie wolnym od strachu. W liście skierowanym do uczestników konferencji minister z Kancelarii Prezydenta RP, Ewa Junczyk-Ziomecka przypomniała, że uratowani przez Sugiharę Żydzi byli obywatelami polskimi, że Sugihara został uznany przez Jad Waszem za Sprawiedliwego wśród Narodów Świata, i że niektórzy uratowani wspominają go jako „malacha”, czyli Anioła. Szeroko o działalności Sugihary na Litwie mówił Egidijus Aleksandrovicius, podkreślając, że Kowno odgrywało w 1940 r. rolę „Casablanki północy Europy”.

Ewa Pałasz-Rutkowska w swym obszernym wystąpieniu scharakteryzowała działalność Sugihary, który poprzez „wizy życia” uratował wielu Polaków i Żydów – obywateli Polski – i podkreślała jego współdziałanie z oficerami polskiego wywiadu – Hryniewiczem, Jakubiańcem i Daszkiewiczem. Yoshido Umeda wniósł wiele osobistych wątków dotyczących pracy dyplomatycznej Sugihary i jego współdziałania z ambasadorem Polski w Japonii, Tadeuszem Romerem. Chiharu Inaba, prof. Uniwersytetu Meijo w Nagoi, podzielił się swymi uwagami dotyczącymi współpracy japońsko-polskiej w aspekcie historycznym. Podkreślił zarazem, iż Sugihara, kierując się zasadami humanitaryzmu, zignorował polecenia rządu japońskiego i wydając wizy tranzytowe, uratował wielu Żydów – polskich obywateli.

W ramach programu otwarto wystawę poświęconą Sugiharze, wyświetlono film A. Miłosza *Wizy życia*, nadano Sejnińskiemu Kręgowi Instruktorskiemu ZHP imię Sugihary Chiune, zorganizowano spotkania i konkursy w szkołach, konkurs polsko-litewski dla młodzieży na temat działalności japońskiego dyplomaty, a parkowi przy Zespole Szkół Ogólnokształcących w Sejnach nadano jego imię i odsłonięto kamienną płytę z nazwą parku; wokół płyty posadzono tzw. kwiaty Sugihary, natomiast w Białej Synagodze odbył się koncert z udziałem Kapeli Klezmerskiej Teatru Sejnińskiego.

Zapowiedzi i sprawozdania z uroczystości relacjonowały: białostockie wydanie „Gazety Wyborczej”, „Wieści Sejnińskie”, „Przegląd Sejniński” oraz strony

K. Czyżewski. Sejny 2010, s. 45. Por. także K. Czyżewski, *Linia powrotu. Zapiski z pogranicza*. Sejny 2008; *idem*, *Edukacja na sejnińskiej agorze*, w: *Kultura dialogu*, red. J. Sonetra-Szeliga, R. Kusek, Kraków 2008.

⁸⁴ Materiały z uroczystości w „Ośrodku Pogranicze”.

internetowe. W Bibliotece „Ośrodka Pogranicze” znajduje się kilkugodzinne nagranie na DVD z przebiegu tych dwudniowych uroczystości, które miałam możliwość obejrzeć w 2013 r.

W ten sposób z inicjatywy Krzysztofa Czyżewskiego, dyrektora „Ośrodka Pogranicze” w Sejnach, uczczono w 2007 roku pamięć Sugihary – „japońskiego Schindlera”, który współpracą z polskim wywiadem i wydaniem wielu polskim Żydom „wiz życia” zasłużył na nasze i powszechne uznanie.

Odnaczenia

Jak już wspomniano Sugihara został w Polsce pośmiertnie dwukrotnie odznaczony: w 1996 r. Krzyżem Komandorskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej za współpracę z polskim wywiadem w czasie II wojny światowej oraz w 2007 r. Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski za ratowanie Żydów. 10 października 2007 r. w Teatrze Wielkim na uroczystości odznaczenia 53 osób, które ratowały Żydów w czasie II wojny światowej, Prezydent RP Lech Kaczyński przypomniał okoliczności, w których działali odznaczeni: „w tamtych czasach bronić życia Żyda czy osoby pochodzenia żydowskiego, to było ryzykowanie życia nie tylko swojego, ale także całej rodziny, a w niejednym przypadku całej kamienicy, a nawet całej wsi” i podkreślił: „dlatego też Ci, którzy w Polsce ratowali Żydów, wykazali się bohaterstwem szczególnym. Wykazali szczególną determinację w tym, żeby bronić innych przed krzywdą. I stąd ten stopień szacunku, który im się należy, który równy jest szacunkowi wobec najodważniejszych żołnierzy”⁸⁵.

Wśród odznaczonych pośmiertnie Krzyżem Komandorskim Odrodzenia Polski był również Tadeusz Romer, dawny Ambasador Polski w Japonii.

Podsumowanie i wnioski

Z przeglądu przedstawionego materiału wynika, że wiedza i pamięć o działalności Sugihary, polskich służb wojskowych i dyplomatycznych oraz organizacji żydowskich i stowarzyszeń uchodźców jest w naszym kraju niedostateczna, co wynika z wielu przyczyn, między innymi z rozdrobnienia i cząstkowych opracowań tej problematyki.

Szczególnie w porównaniu z Litwą, miejsc wspomnienia o Sugiharze jest w Polsce znacznie mniej. Najbardziej rzuca się w oczy różnica w wystawach muzealnych: na Litwie istnieje specjalne Muzeum Sugihary w Kownie (w budynku, gdzie mieścił się konsulat japoński), prowadzące aktywną działalność edukacyjną, a w Wilnie, w Muzeum Żydowskim są specjalne ekspozycje poświęcone Sugiharze i ocalonym przez niego Żydom, i to zarówno na wystawie Holocaustu w „Zielonym Domu” (przed którym stoi również pomnik Sugihary), jak i w nowym „Centrum Tolerancji”. Jedynym takim miejscem w Polsce jest park przy Zespole Szkół

⁸⁵ „Wprost” 10.10.2007, s. 16–19.

Ogólnokształcących w Sejnach, gdzie postawiono kamień z tablicą upamiętniającą Sugiharę. Tymczasem na Litwie takich miejsc jest wiele: japoński dyplomata ma swoje ulice zarówno w Kownie, jak i w Wilnie, a w centralnym punkcie litewskiej stolicy znajduje się duży park drzewek wiśniowych z kolejnym pomnikiem Sugihary (już drugim w Wilnie). Na Uniwersytecie Witolda Wielkiego w Kownie jest sala wykładowa jego imienia, obok sali imienia Zwartendijka, a przy wejściu umieszczono tablicę upamiętniającą ich wspólną akcję. Na Litwie ustanowiono też nagrodę im. Sugihary za postawę i promocję tolerancji, a także wydano znaczek pocztowy z jego podobizną⁸⁶. Ze zrozumiałych względów miejsc pamięci o Sugiharze jest jeszcze więcej w Japonii, a także w krajach, w których osiedlili się uratowani przez niego uchodźcy.

Nasuwają się więc następujące wnioski, które przybierają formę czterech konieczności:

1. Konieczność opracowania pełnej, wyczerpującej bibliografii zagadnienia oraz stanu wiedzy i badań w tym zakresie, jak również przygotowania monografii *Wizy życia*, możliwie najpełniej omawiającej działalność Sugihary i polskiego wywiadu.

2. Konieczność wydania zbioru dokumentów – listy osób, które otrzymały „wizy życia”; sprawozdań samorządu uchodźców i innych materiałów ze zbiorów prywatnych, różnych archiwów i muzeów, a także materiałów o losach ocalonych z Zagłady dzięki „wizom życia”; informatora o filmach, sztuce, ekspozycjach, konferencjach i miejscach upamiętnienia Sugihary i jego współpracy z polskim wywiadem.

3. Konieczność wprowadzenia tematu „wizy życia” do muzeów już istniejących i dopiero powstających – np. Muzeum Żydów Polskich i Muzeum II Wojny Światowej.

4. Konieczność podjęcia starań i zabiegów o spopularyzowanie w środkach masowej komunikacji akcji „wizy życia” i pamięci o tym niezwykle ważnym przedsięwzięciu, które ratowało życie polskim uchodźcom.

Memory of Sugihara and “Visas For Life” in Poland

Abstract

This article examines the historical memory of the act of issuing over 2,000 visas to Polish Jews by the Japanese Consul in Lithuania, Sugihara Chiune. Sugihara’s “visas for life” are memorialised heavily in Japan, in the countries where the refugees ultimately settled (Israel, United States, Canada and Australia), and in Lithuania. However, in Poland the story is barely known, and it does not seem to form part of the national narrative of survival during WWII. Is it because the refugees were Polish Jews, and, as such, they do not belong to either the Polish or the Jewish historical memory? The study of Polish “places of memory” (Pierre de Nora’s *lieux de mémoire*) revealed that in Poland this topic attracts researchers primarily in the field of Japanese Studies, and not in Jewish Studies or WWII Studies. The presence of this story in the media and popular culture is scattered and fragmented. In terms of institutional

⁸⁶ www.lituanicaonstamps.com/en/rinkiniai_sugihara.php.

memory and memorialisation of this act, Sugihara twice was granted (posthumously) high state awards by the Republic of Poland, but there are no monuments, no streets named after him, no museum exhibits dedicated to “visas for life” – in stark contrast to Lithuania. It is even more remarkable that stories of survival of an estimated 6,000 refugees – Polish citizens, do not attract public interest in Poland. The article concludes that a number of new “places of memory” are needed in Poland to properly commemorate Sugihara’s act of issuing visas, and the fate of thousands of Polish Jews who escaped the Holocaust.

Память о Сугихаре и «визах в жизнь» а Польше

Аннотация

В настоящей статье была предпринята попытка представить «памятные места» в Польше, связанные с японским консулом Сугихарой Чиуне, который известен своей самостоятельной акцией по спасению польских евреев от Холокоста. Она была проведена в Литве в первый период Второй мировой войны, до нападения Германии на СССР. В ее результате было спасено около 6 тыс. польских граждан. История т. н. «виз в жизнь», выданных Сугихарой в Каунасе при сотрудничестве польской разведки – мало известна в Польше, в отличие от Японии, откуда был родом консул, а также Соединенных Штатов, Израиля, Канады и Австралии, в которых поселилось, в конечном счете, большинство спасенных. Также в Литве память о японском консуле очень жива.

В Польше воспоминания о Сугихаре сосредоточены на его сотрудничестве с польской разведкой, а также на участии разведки в акции выдачи виз. Гораздо реже упоминается гуманитарный фактор, послание терпимости и равенства людей, или судьбы самих беженцев. История спасенных польских граждан, которые благодаря японским визам покинули безопасно СССР — до сих пор остается белым пятном.

Bibliografia

Archiwa

Daszkiewicz L., *Placówka Wywiadowcza „G”. Sprawozdania i dokumenta*. Londyn: maszynopis 88 s. Kopia w posiadaniu autorki. Również dostępne w Archiwum Romerów (Biblioteka Narodowa w Warszawie).

Lista Sugihary 1940, mps 33 (kopia w posiadaniu autorki); nazwiska dostępne na: <http://www.jewishgen.org/databases/Lithuania/sugihara.htm>. Kopia listy w formacie PDF dostępna na: <http://www.scribd.com/doc/121862239/Copy-of-Original-List-of-Visas-Granted-By-Chiune-Sugihara>.

Protokoły Kasy Wzajemnej Pomocy Polskich Uchodźców Wojennych 1942–1943, Szanghaj: ręczne i w maszynopisie. Archiwum prywatne. Kopia w posiadaniu autorki.

Siła bezsilnych. Materiały z uroczystości w dniach 24–26 czerwca 2007 r. w „Ośrodku Pogranicze”, Sejny. Maszynopis (13 s.) i 7-godzinne nagranie audio-wizualne, Biblioteka „Ośrodku Pogranicze” w Sejnach.

Opracowania

Arnon, Ch., Reiss-Mossel E.D., *Zerah Wahrhaftig’s Journey*, „*Judaism: A Quarterly Journal of Jewish Life and Thought*” 52 (2003), 3–4, s. 154–160.

- Baliszewski D., *Armia Janów Bondów*, „Wprost” 28 (2005), s. 66–68 (też na: wprost.pl [17.07.2005], <http://www.wprost.pl/ar/78508/Armia-Janow-Bondow/> [dostęp: 24.01.2011]).
- Baliszewski D., *Archiwum Zdrady*, „Wprost” 24 (2007), s. 82–85 (też na: wprost.pl [04.11.2007], <http://www.wprost.pl/ar/116561/Archiwum-zdrady/?pg=1> [dostęp: 24.01.2011]).
- Barbasiewicz O., *Jews in Japan until 1945: A Case Study of Eidelberg and Shillony's Research on Setsuzo Kotsuji*, „Hemispheres” 28 (2013), s. 5–20.
- Barbasiewicz O., *Konsul Sugihara Chiune a polscy Żydzi w Kownie w okresie 1939–1940*, „Sprawy Narodowościowe” 36 (2010), s. 167–187.
- Bez granic, „Wprost” 41 (2001), <http://www.wprost.pl/ar/11304/Bez-granic/?pg=1> (dostęp: 24.01.2011).
- Budzyński E., *Poczta japońska*, „Zeszyty Historyczne” 102 (1992), s. 203–213.
- Ciesielski S., *Kresy Wschodnie II Rzeczypospolitej: przekształcenia struktury narodowościowej, 1931–1948*, Wrocław 2006.
- Gierymski T. K., *Sugihara i Żydzi*, „Spojrzenia” 148 (1997), <ftp://ftp.icm.edu.pl/pub/journals/spojrzzenia/SPO.148.html> [dostęp: 14.05.2016].
- Gmitrzak D., *Posłaniec Boga*, „Newsweek Polska” 50 (2010), s. 78–80 (też pod tytułem *Boski Posłaniec*, na: [swiat.newsweek.pl](http://swiat.newsweek.pl/boski-poslaniec.69145.1.1.html) [04.12.2010], <http://swiat.newsweek.pl/boski-poslaniec.69145.1.1.html> [dostęp: 01.04.2014]).
- Guryn, A., *Tadeusza Romera Pomoc Żydom Polskim na Dalekim Wschodzie*, „Kombatant. Biuletyn Urzędu Do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych” 6 (2007), s. 21–23 (też na: [dostęp: 24.01.2011]).
- Guzik J., *Stosunek Japonii do kwestii żydowskiej w 1932–1945*, Kraków 2013.
- Is this Japan's Oscar Schindler?: Diaries reveal the tourist board worker who helped Jews escape the Nazis in World War Two* 2010, [DailyMail.co.uk](http://www.dailymail.co.uk/news/article-1321359/Amazing-photographs-hint-intriguing-sub-plot-World-War-Two--Jews-helped-escaped-Nazis-allies-Japan.html) (18.10.2010), <http://www.dailymail.co.uk/news/article-1321359/Amazing-photographs-hint-intriguing-sub-plot-World-War-Two--Jews-helped-escaped-Nazis-allies-Japan.html> (dostęp: 26.08.2011).
- Jakubowicz A., Hądzelek A., *The Polish Jews of Shanghai and the Political Sociology of Historical Memory*, „Holocaust Studies: A Journal of Culture and History” 19 (2013), nr 2, s. 27–64.
- „Japoński Schindler” uczczony w 100 rocznicę urodzin, [wp.pl](http://wiadomosci.wp.pl/kat,1347,title,Japonski-Schindler-uczczony-w-100-rocznice-urodzin,wid,91129,wiadomosc.html?icaid=112f22#czytajdalej) (11.12.2000), <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1347,title,Japonski-Schindler-uczczony-w-100-rocznice-urodzin,wid,91129,wiadomosc.html?icaid=112f22#czytajdalej> (dostęp: 07.07.2013).
- Japoński Schindler. Sugihara uhonorowany*, „Gazeta Wyborcza” 289 (2000), http://www.archiwum.wyborcza.pl/Archiwum/1,0,1293449,20001212RP-DGW,Japonski_Schindler,.html (dostęp: 07.07.2013).
- Kazimierski S., *Polak, Japoczyk – dwa bratanki* (cz. 3), „Kurier Galicyjski” 14(162) (2012), dostępne na: [Kuriergalicyjski.com](http://www.kuriergalicyjski.com/index.php/2012-02-03-12-29-43/podzaborami/990-polak-japoczyk-dwa-bratanki-cz-iii) (07.08.2012), <http://www.kuriergalicyjski.com/index.php/2012-02-03-12-29-43/podzaborami/990-polak-japoczyk-dwa-bratanki-cz-iii> (dostęp: 07.07.2013).
- Kobielska M., *Pamięć zbiorowa w centrum nowoczesności. Ujęcie Jeffreya K. Olicka*, „Teksty Drugie” 6 (2010), s. 179–194.
- Kotarska E., *Lista Sugihary. Z prof. Hillelem Levine'em – autorem książki o japońskim konsulu z Kowna, który podczas wojny uratował kilka tysięcy Żydów – rozmawia Elżbieta Kotarska*, „Tygodnik Powszechny” 44 (29.10.2000), s. 7.
- Krajewski J., *Wojenne dzieje Wilna 1939–1945*, Warszawa 2011, s. 35–36.
- Krajewski A., *Japonia. Nasz zapomniany sojusznik*, „Newsweek Polska” 3 (2011), s. 38–40 (też na: [Newsweek.pl](http://historia.newsweek.pl/japonia--nasz-zapomniany-sojusznik,70867,1.1.html) [24.01.2011], <http://historia.newsweek.pl/japonia--nasz-zapomniany-sojusznik,70867,1.1.html> [dostęp: 12.09.2013]).
- Krzystek J., *Konsul Sugihara*, „Spojrzenia” 148 (1997), <ftp://ftp.icm.edu.pl/pub/journals/spojrzzenia/SPO.148.html> (dostęp: 3.05.2016).
- Kuromiya H., Pepłoński A., *Między Warszawą a Tokio. Polsko-japońska współpraca wywiadowcza 1904–1944*, Toruń 2009.

- Levine H., *In search of Sugihara : the elusive Japanese diplomat who risked his life to rescue 10,000 Jews from the Holocaust*, New York 1996.
- Levine H., *Kim pan jest panie Sugihara?*, tłum. S. Głąbiński, Warszawa 2000.
- Lista Sugihary. Japonia też miała swojego Schindlera, „Lithuania” 4(13) (1994), s. 185–188 (przedruk za: „Nowy Dziennik” 16.10.1994, z notatką od redakcji kwartalnika „Lithuania”).
- Łossowski P., *Agresja ZSRR na Litwę w czerwcu 1940 r.*, „Studia z dziejów Rosji i Europy Środkowej” 38 (2003), s. 53–66.
- Łossowski P., *Kształtowanie się polityki litewskiej wobec obszarów przyłączonych jesienią 1939 r.*, „Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej” 17 (1981), s. 139–166.
- Łossowski P., *Sprawa neutralności Litwy wobec wojny polsko-niemieckiej 1939 r.*, „Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej” 15 (1979), s. 115–140.
- Mackiewicz R., Steckiewicz S., *Z dziejów wywiadu na Litwie w czasie II wojny światowej*, <http://www.akwilno.pl/pdf/Z-dziejow-wywiadu.pdf> (dostęp: 12.09.2013)
- Miłosz A., *Japoński szlak z litewskiej pułapki*, „Kultura” (Paryż), czerwiec 2000, s. 153–156.
- Onodera Y., *Walka attaché Onodery*, „Japonica. Czasopismo poświęcone cywilizacji japońskiej” 2 (1994), s. 95–112.
- Paldiel M., *The Path of The Righteous: Gentile Rescuers of Jews During the Holocaust*, Jersey City NJ 1993.
- Paldiel M., *Sheltering the Jews: stories of Holocaust rescuers*, Minneapolis MN 1996.
- Paldiel M., *Saving the Jews: amazing stories of men and women who defied the “final solution”*, Rockville 2000.
- Pałasz-Rutkowska E., *Onodera i Rybikowski*, „Japonica. Czasopismo poświęcone cywilizacji japońskiej” 2 (1994), s. 93–95.
- Pałasz-Rutkowska E., *Polityka Japonii wobec Polski 1918–1941*, Warszawa 1998.
- Pałasz-Rutkowska E., Romer A.T., *Historia stosunków polsko-japońskich 1904–1945*, wyd. 1: Warszawa 1996.
- Pałasz-Rutkowska E., Romer A.T., *Historia stosunków polsko-japońskich 1904–1945*, wyd. 2: Warszawa 2009.
- Pałasz-Rutkowska E., Romer A.T., *Polish-Japanese Co-operation in World War II*, „Japan Forum. The International Journal of Japanese Studies” 7 (1995), nr 2, s. 285–316.
- Pałasz-Rutkowska E., Romer A.T., *Współpraca polsko-japońska w czasie drugiej wojny światowej*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 110 (1994), s. 3–43.
- Pałasz-Rutkowska E., *Wizy życia*, „Kombatant. Biuletyn Urzędu Do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych” 6 (2007), s. 18–20.
- Peplowski A., *Wojna o tajemnice. W tajnej służbie Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1944*, Kraków 2011.
- Polsko-Brytyjska współpraca wywiadowcza podczas II wojny światowej / Intelligence co-operation between Poland and Great Britain during World War II*, vol. 2, Warszawa 2005 (Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych/The Head Office of State Archives).
- Prezydent odznaczył tych, którzy ratowali Żydów*, „Wprost” 10.10.2007, <http://www.wprost.pl/ar/115485/Prezydent-odznaczył-tych-ktorzy-ratowali-Zydow/> (dostęp: 24.01.2011).
- Raport konsula Sugihary Chiune*, przekł. [z ros.], oprac. i wstęp E. Pałasz-Rutkowska, „Japonica. Czasopismo poświęcone cywilizacji japońskiej” 7 (1997), s. 129–139.
- Roman W.K., *Konspiracja polska na Litwie i Wileńszczyźnie: wrzesień 1939 – czerwiec 1941. Lista aresztowanych*, Toruń 2001.
- Siekacz M., *Diaspora żydowska w Japonii w latach 1853–1945*, „Midrasz” 3(119) (marzec 2007), s. 30–38.
- Skaradziński B., *Z szarad historii*, „Nowe Książki” 11 (2000), s. 24.
- Skotnicki A.B., Klimczak W., *Spółczesność żydowska w Polsce. Zwyczaje i udział w walce o niepodległość. Dwa oblicza krakowskich Żydów*, Kraków 2006.

- Sugihara Y., *Visas for Life*, San Francisco 1995.
- Szpociński A., *Miejsca pamięci (lieux de mémoire)*, „Teksty Drugie” 4 (2008), s. 19–20.
- Szymaniak M., Rybińska A., *Bohaterowie czasu Zagłady*, „Rzeczpospolita” (27.06.2008), <http://www.rp.pl/artukul/154668.html> (dostęp: 26.08.2011).
- Tomaszewski L., *Wileńszczyzna lat wojny i okupacji 1939–1945*, Warszawa 1999, s. 122–127.
- Unger L., *Lista Sugihary. Czytane w Brukseli*, „Kultura” kwiecień 2000.
- Zychowicz P., *Jak Japończycy ratowali Żydów*, „Rzeczpospolita” (19.10.2010), <http://www.rp.pl/artukul/551288-Jak-Japonczycy-ratowali-Zydow.html#ap-1> (dostęp: 3.05.2016).
- Żbikowski A., *U genezy Jedwabnego: Żydzi na Kresach Północno-Wschodnich II Rzeczypospolitej, wrzesień 1939 – lipiec 1941*, Warszawa 2006.

Materiały audiowizualne

- Flucht nach Schanghai* (Ucieczka do Szanghaju), reż. D. Schultz, j. niemiecki, ZDF, 2005.
- Rozmowa Grzegorza Mieciugowa z Marcelem Weylandem*, „Inny punkt widzenia”, TVN24, 28 lipca 2013 r., godz. 23:30 (39 min.). Dostępne w TVN24.pl: <http://www.tvn24.pl/inny-punkt-widzenia,37,m/marcel-weyland,345352.html> (dostęp: 20.12.2013).
- Sugihara: Conspiracy of Kindness* (Sugihara: konspiracja dobroci) reż. r. Kirk, j. angielski, Creative Production Group and DENTSU Music and Entertainment, 2000.
- Tadeusz Romer*. Wirtualna wystawa na podstawie wystawy „Tadeusz Romer. Dyplomata i Emigrant” w Muzeum Wychodźstwa Polskiego im. Ignacego Jana Paderewskiego, Warszawa: Łazienki Królewskie – Podchorążówka, grudzień 2006–maj 2007, dostępna na: <http://www.oficyna.astonet.pl/content/view/149/212/lang.pl/> (dostęp: 30.05.2012).
- Wizy życia*, reż. A. Miłosz i P. Weychert, produkcja Mirosław Chojecki, Grupa Filmowa „Kontakt” i Film Polski, 1997.

Aleksandra Hądzelek, adiunkt w Szkole Studiów Międzynarodowych, University of Technology Sydney w Australii; zainteresowania badawcze: pamięć historyczna oraz polityka pamięci i upamiętniania w kontekście Hiszpanii postfrankistowskiej i w postkomunistycznych krajach Europy Środkowej; aktualnie prowadzi badania stosunków polsko-żydowskich, tożsamości narodowej, a także budowania/odbudowywania wspólnoty grupowej, narodowej itp. wśród uchodźców wojennych (Aleksandra.Hadzelek@uts.edu.au).

Aleksandra Hadzelek, a lecturer in the School of International Studies at University of Technology Sydney, Australia; her research interests focus on historical memory and politics of memory and memorialization in the context of post-Franco Spain and in post-Soviet countries of Central Europe; she is currently exploring areas of Polish-Jewish relations, national identity and identification, WWII-time policies regarding refugees and community building among refugees (Aleksandra.Hadzelek@uts.edu.au).